Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 6-go STYCZNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 6

WOJSKA JAPOŃSKIE na GRANICY SOWIECKIEJ

Chińczycy przygotowują się do kontrofensywy.—3 tysiące ludności cywilnej zginęło podczas ostatnich walk.

Czy St. Zjednoczone podejmą interwencję?

Charbin, 5 stycznia.

Oddział złożony z 3000 powstańców oddał się japończykom, którzy oczyszczają wschodni odcinek kolei wschodnio-chińskiej. Wojska japońskie zajęły już miejscowość Pogranicznaja na granicy sowieckiej.

***

Nankin, 5 stycznia.

Rząd chiński przesłał posłowi japońskiemu w Nankinie notę protestacyjną w której m. i. domaga się wycofania wojsk japońskich z Szan-Kai-Kwan oraz ukarania oficerów i żołnierzy japońskich odpowiedzialnych za ostatnie wypadki w Szan-Kai-Kwan.

Ponadto nota chińska żąda zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom i zastrzega prawo dochodzenia odszkodowań.

***

Pekin, 5 stycznia.

Wczasie bombardowania Szan-Kai-Kwan zginęło 3000 cywilnej ludności chińskiej a około 100.000 uciekinierów zdąża na południe, zwłaszcza w kierunku Czin-Wang-Tao. W rejonie Szan-Kai-Kwan panuje spokój, lecz sytuacja jest nadal naprężona, gdyż chińczycy umacniają swe stanowiska w oczekiwaniu na posuwanie się wojsk japońskich. Rokowania pokojowe dotychczas nie zaczęły się.

***

Waszyngton, 5 stycznia.

Szef sekcji wschodniej w departamencie stanu odwiedził ambasadora japońskiego. Treść rozmowy jest otoczona tajemnicą ale do prasy przedostała się wiadomość, że ambasador japoński ma dzisiaj zobaczyć się ze Stimsonem. Amerykański delegat komisji Lyttona gen. Mocoy odbył konferencję z Hooverem.

***

Berlin, 5 stycznia.

Frakcja komunistyczna Reichstagu zgłosiła wniosek o zwołanie na dzień 12 b.m. posiedzenia komisji zagranicznej dla wysłuchania oświadczenia rządowego w sprawie stanowiska Niemiec wobec konfliktu japońsko - chińskiego i innych kwestyj wschodnich.

Sensacyjna konferencja Hitlera z Papenem.

B. kanclerz Rzeszy ma utorować wodzowi narodowych socjalistów drogę do fotelu premjera.

Berlin, 5 stycznia.

„Taegliche Rundschau" przynosi sensacyjną wiadomość, że w środę Hitler odbył w Kolonji półtoragodzinną rozmowę z b. kanclerzem Papenem. Tematem narad miały być możliwości powierzenia Hitlerowi kanclerstwa i podjęcie odpowiednich starań w tym względzie u prezydenta Hindenburga za pośrednictwem Papena.

Hitlerowi towarzyszyło kilku przywódców partyjnych. Po konferencji Hitler wyjechał z Kolonji.

Równocześnie w prasie pojawiła się pogłoska, że Strasser po przybyciu do Berlina odbył konferencję z kanclerzem Schleicherem. Z kół oficjalnych informacji tej nie potwierdzają.

***

Berlin, 5 stycznia.

Narodowo-socjalistyczna prasa potwierdza wiadomość o spotkaniu Hitlera z b. kanclerzem Papenem w Kolonji. W spotkaniu miało chodzić o swobodną wymianę zdań w sprawach ostatnich wydarzeń politycznych.

***

Berlin, 5 stycznia.

W połowie bieżącego miesiąca kanclerz Schleicher zamierza odbyć konferencję związkową w sprawach związanych z reformą ustroju Rzeszy.

***

Berlin, 5 stycznia.

Wczoraj, jako w dniu uchylenia zarządzeń o t. zw. rozejmie politycznym, komuniści zorganizowali szereg demonstracyj w centrum i na peryferjach miasta.

Wielkie zgromadzenie w Lustgarten miało, według doniesień urzędowych, przebieg zupełnie spokojny i spowodowało jedynie znaczne zatamowanie ruchu ulicznego.

***

Berlin, 5 stycznia.

Z nurtów Nebeli pod Guestrow w Meklemburgji.

wyłowiono zwłoki hitlerowca, robotnika Westphala, który od dnia 10 listopada r. z. zginął bez wieści.

Dotychczas niewyjaśniono, czy chodzi tu o mord kapturowy, czy też ma się do czynienia z samobójstwem.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Berlin, 5 stycznia.

Po dłuższej chorobie zmarł przywódca niemieckiego Schutzbundu por. Fryderyk Wilhelm baron Willosen, który w końcu roku 1918 zgromadził wszystkie wojska i oddziały ochotnicze na granicach wschodnich Rzeszy do walki z Polską. Po nawiązaniu kontaktu z dowódcami oddziałów na innych terenach pogranicznych utworzył on Schutzbund, którego głównem zadaniem było przeprowadzenie plebiscytu na rzecz Niemiec.

POŻAR OKRĘTU „ATLANTIC"

dziełem zbrodniczej ręki. — Angielskie towarzystwo asekuracyjne wypłaciło 100 miljonów franków odszkodowania.

Londyn, 5 stycznia.

Holownikom udało się przyczepić kable do płonącego parowca „Atlantic", który będzie przyholowany do Weymouth.

Londyn, 5 stycznia.

Francuski statek „Atlantic" ubezpieczony był w angielskim towarzystwie ubezpieczeń żeglugowych „Lloyd" na sumę przeszło 100 miljonów franków, co stanowi obecnie wobec niskiego kursu funta sumę 1200 tysięcy funtów sterlingów. Suma ta została dziś wypłacona. Stanowi ona najwyższą stawkę ubezpieczeniową, wypłaconą przez „Lloyds" w ciągu ostatnich lat.

Mimo to suma ubezpieczeniowa wypłacona została bez najmniejszych trudności będąc podzieloną między akcjonarjuszy „Lloyds'u" który jest spółką szeregu towarzystw ubezpieczeniowych. „Atlantic" znajduje się obecnie zaledwie w odległości kilku mil od Portlandu, w tym samym miejscu gdzie w roku zeszłym zatonęła tragicznie łódź podwodna „L. 2". Podobno lina, którą usiłowano zarzucić na „Atlantic" chwyciła go i okręt jest holowany w kierunku wybrzeża angielskiego. Towarzyszy płonącemu okrętowi torpedowiec francuski, który ma go zatopić w razie przerwania się liny.

***

Paryż, 5 stycznia.

Katastrofa „Atlanticu" wywołała wielkie wrażenie i jest żywo omawiana przez całą prasę która bardzo szczegółowo podaje przebieg i okoliczności wypadku, zachowując jednakże dużą rezerwę wobec hipotez dotyczących przyczyny katastrofy. Wszystkie dzienniki podkreślają konieczność jaknajdokładniejszego dochodzenia, jakie obiecało przeprowadzić ministerstwo marynarki handlowej.

Przypominając niedawną katastrofę parowca „Georges Philippar" niektóre z pism odrzucają stanowczo hipotezę jakoby przyczyną obu katastrof mógł być zwykły wypadek, uważając iż o wiele prawdopodobniejszem jest, iż katastrofa została spowodowana przez złą wolę lub zamach.

Straszna śmierć prof. Kłosa

b. dziekana wydziału architektury uniwersytetu wileńskiego

Wilno, 5 stycznia.

Dzisiaj rano uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie zabił się na miejscu, spadając ze schodów pierwszego piętra w domu, w którym mieszkał, przy ul. Gdańskiej 6, profesor architektury na wydziale sztuk pięknych uniwersytetu Stefana Batorego, były dziekan tego wydziału, powszechnie znany kierownik robót przy restauracji Bazyliki wileńskiej, Juljan Kłos.

Zmarły był głośnym znawcą zabytków sztuki miasta Wilna, które opisał w popularnym przewodniku po Wilnie.

Wiadomość o zgonie popularnego profesora wywołała w Wilnie wielkie wrażenie.

100 tysięcy fałszywych dolarów

puściła w obieg szajka, na której czele stał lekarz nowojorski.

Wiedeń, 5 stycznia.

Z New Yorku donosi „Neue Freie Presse", iż zeznania fałszerza pieniędzy Dechowa doprowadziły do sensacyjnego aresztowania znanego lekarza new-yorskiego dra Burtana, któremu zarzuca się że puścił w obieg fałszywych banknotów za 100.000 dolarów. Policja uważa go za główną sprężynę międzynarodowej bandy fałszerzy. Fałszywe pieniądze były drukowane w Berlinie w roku 1920. Gdy w roku zeszłym policja wpadła na trop szajki, Dechow uniemożliwił wysiłki policji przez zorganizowanie ucieczki fałszerzy do Meksyku.

Marsz. Piłsudski

powrócił do Warszawy.

Warszawa, 5 stycznia.

W dniu dzisiejszym o godz. 17.25 pociągiem wileńskim powrócił z Wilna do Warszawy pan Marszałek Józef Piłsudski. Panu Marszałkowi towarzyszyli płk. dr. Woyczyński oraz mjr. Bussler. Tym samym pociągiem wraz z panem Marszałkiem przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Łyżwiarski mistrz Polski

uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Warszawa, 6 stycznia.

(St) Łyżwiarski mistrz Polski Kalbarczyk uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas treningu. W chwili gdy rozwijał on wielką szybkość natrafił na niezamarznięte miejsce i wpadł do przerębla odnosząc rany.

Hiszpańscy więźniowie polityczni

zbiegli do Marocca.

Paryż, 5 stycznia.

Hiszpańscy więźniowie polityczni, którzy zdołali zbiec z więzienia willa Cisneros na żaglowcu francuskim, przepłynęli wczoraj koło wysp kanaryjskich.

Zbiegowie udali się do Marocca. Dotychczasowy pościg nie dał rezultatu.

Ucieczka więźniów była podobno przygotowana od dłuższego czasu. W listopadzie ubiegłego roku pewien osobnik, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy nabył kuter o pojemności 230 ton i zaopatrzony w silny motor.

Nauczyciel w stanie nietrzeźwym

postrzelił ucznia.

Przemyśl, 5 stycznia.

W Kolonji niemieckiej Bandrow w powiecie leskim wydarzył się tragiczny wypadek.

Nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej, będąc w stanie nietrzeźwym, trzy razy wystrzelił z rewolweru na wiwat. Jedna z kul wpadła do mieszkania i ugodziła ucznia szkoły powszechnej Frandacha, przebijając klatkę piersiową. Chłopca w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

Śpiączka w Paryżu.

Paryż, 5 stycznia.

W ostatnich dniach zanotowano w Paryżu 2 wypadki śpiączki. Pewne małżeństwo przybyłe do Paryża dnia 30-go grudnia udało się na spoczynek i od tego czasu nie dało się ich rozbudzić. Mąż zmarł dziś rano. Żona pogrążona we śnie daje słabe oznaki życia.

Groźna epidemja ospy

na wyspie Ceylon.

Colombo, 5 stycznia.

Na całej wyspie w zastraszający sposób szerzy się epidemja ospy.

Władze zamierzają poddać szczepieniu około dwuch miljonów tubylców. Dotychczas zaszczepiono ospę 150 osobom. Żaden europejczyk nie zachorował.

Strejkujący robotnicy usunięci

z terenu państwowych zakładów telefonicznych.

Warszawa, 5 stycznia.

W dniu 3 bm. w państwowych zakładach tele- i radjotechnicznych wybuchł strajk pracowników, zainicjowany i prowadzony przez robotników, znajdujących się pod wpływami komunizującej lewicy PPS. CKW. i partji komunistycznej. Strajk nosi charakter strajku włoskiego. Robotnicy zebrani w salach fabrycznych nie opuszczają od trzech dni lokalu fabryki, powstrzymując się jedynie od pracy.

Wysuniętym przez robotników powodem strajku jest zastosowanie przez dyrekcję zakładów ustawowo przewidzianego systemu urlopowego w zależności od ilości dni zatrudnienia. Zarządzenie to opiera się na przeprowadzeniu w zakładach mniejszej ilości dni pracy.

W przepisie tym dyrekcja ma na względzie wyłącznie chęć niezwiększania bezrobocia, gdyż praca wykonywana obecnie przez 900 robotników mogłaby być najzupełniej wykonana przez 400 robotników. W ten sposób zatrudnienie wszystkich robotników musiało odbyć się kosztem zmniejszenia czasu zatrudnienia. W tem świetle jasnem jest, że strajk powstał jedynie skutkiem akcji czynników demagogicznych, i wywołany został przez przywódców w swoistych celach.

Mimo tego charakteru strajku dyrekcja stosowała daleko idącą tolerancję, pozostawiając robotnikom 3 dni na opamiętanie się i wyrwanie z pod wpływów demagogji menerów. Najlepiej ilustruje stosunek robotników do strajku tajne głosowanie w dniu 3 bm., które o strajku zadecydowało, a w którem *za strajkiem wypowiedziało się jedynie 371 osób przy 320 przeciwnych i około 200 wstrzymujących się od głosu.*

Wobec nieopuszczania lokalu przez robotników i odmowy podjęcia pracy pismem do pracowników w dniu 4 bm. dyrekcja wezwała ich do przystąpienia o godz. 13-ej w dniu dzisiejszym do pracy, zastrzegając, że *kto w tym terminie pracy nie podejmie, będzie miał z własnej winy rozwiązany stosunek najmu.*

Ponieważ ogłoszenie to nie odniosło skutku, o godz. 13-ej w dniu dzisiejszym władze bezpieczeństwa przystąpiły do opróżnienia lokalu fabryki, z uwagi na to, że robotnicy przestali być pracownikami zakładów.

Jak dotąd zdołano stwierdzić cała akcja strajkowa prowadzona była bez wiedzy i woli zainteresowanych władz związków zawodowych.

Zuchwały napad pod Baranowiczami.

Nieznani sprawcy zamordowali gajowego i ciężko zranili jego żonę i dzieci.

Baranowicze, 5 stycznia

Dziś w nocy nieznani sprawcy wdarli się do gajówki w majątku Rudnia i zamordowali w okrutny sposób gajowego Mizgerę Jana oraz ciężko poranili nożami jego żonę i dwoje dzieci w wieku 6 i 11 lat, jak również znajdującą się w gajówni niejaką Katarzynę Roszanik.

Następnie napastnicy zaryglowali drzwi i okna od zewnątrz i gajówkę podpalili. Nieszczęśliwych wyratowali mieszkańcy majątku Rudnia. Na miejsce przybyły miejscowe władze powiatowe oraz komisja sądowo-lekarska.

Afera łapówkowa

wykryta w urzędzie pożyczek państwowych.

Warszawa, 5 stycznia.

(St) W urzędzie pożyczek państwowych wykryto aferę łapówkową.

W swoim czasie wydana została specjalna ustawa o przewalutowaniu rozmaitych pożyczek na walutę złotową. Przewalutowanie odbywało się wedle ustalonej tabeli.

Okazało się jednak że mechaniczne przeliczanie wedle tej tabeli jest krzywdzące dla wielu obywateli. Wobec tego wydana została nowela ustalająca wyższą skalę przerachowania. Przerachowanie to trwało jednak bardzo długo niekiedy kilka lat. Okazało się, że utworzyła się specjalna szajka, która za opłatą przyśpieszała petentom otrzymanie gotówki. Do szajki tej między innemi należał kierownik biura oraz jeden z urzędników.

P. Prezydent Rzplitej

powrócił do Warszawy

Warszawa, 5 stycznia.

Dzisiaj w godzinach rannych powrócił z Białowieży do Warszawy P. Prezydent Rzplitej

Obywatel gdański skazan

na 15 lat za szpiegostwo.

Gdynia, 5 stycznia.

Wyrokiem sądu okręgowego w Gdy skazany został na 15 lat więzienia Je Reschockowski obywatel gdański szpiegostwo na rzecz obcego państw Rozprawa odbyła się przy drzwiac zamkniętych.

Hotel „Monopol" w Katowicach

uzyskał odroczenie wypłat

Katowice, 5 stycznia.

Wielką sensację w kołach kupiecki wywołała wiadomość o podaniu się p nadzór sądowy firmy „Hotel Monopol należącej do Juljusza Feiwla w Katowicach.

Firma ta jest największem przedsiębiorstwem hotelowo-gastronomicznem Śląsku. Poza wielkim hotelem, obejmu ona wielką restaurację wraz z salą dancingową i kawiarnią.

W dniu 2 stycznia w sądzie grodzki w Katowicach rozpatrzona była spraw o udzielenie nadzoru, w wyniku któr sąd udzielił odroczenia wypłat na prz ciąg 3 miesięcy, do dnia 3 kwietnia r. Nadzorcą sądowym mianowany zost adw. dr. Nieć z Katowic. — Suma bilansowa wynosi ponad 2 mil. zł., przycze nadwyżka aktyw nad pasywami wyno około 165.000 zł.

Sosnowiec, 5 stycznia

Dziś jako w drugim dniu proces przeciwko 12 fałszerzom srebrnego lonu, sąd przesłuchał świadków oska żenia. Zeznawali obciążającą szczegó nie dla Karbownika i Szwarcbarda.

Na stole sędziowskim znalazły liczne dowody rzeczowe, w postaci o lewów gipsowych, gotowych falsyfika tów i narzędzi do fałszowania pieniędz

W godzinach południowych przew dniczący sądu dr. Woli zamknął prz wód sądowy. Wieczorem nastąpią prz mówienia stron.

Wyroku spodziewać się należy pó nym wieczorem lub jutro rano.

Nadzieje na Roosevelta.

Nowy prezydent urodził się w 1882 r. i odbył studja w zakresie administracji państwowej oraz historji i prawa międzynarodowego. Karierę polityczną rozpoczął wcześnie, bo juz w 1900 r. W r. 1912 staje zdecydowanie przy Wilsonie i po objęciu przez niego prezydentury zostaje **wiceministrem marynarki**, przeprowadza gruntowną reorganizację departamentu marynarki. O szybkości, z jaką wzrastały wpływ i popularność Roosevelta, niech świadczy fakt, iż w r 1928 zostaje wybrany **gubernatorem stanu New York większością 25 000 głosów, zaś w dwa lata później zwyciężył republikańskiego kandydata na ten sam urząd niebywałą w stanie New York większością 725.000 głosów.**

Jako gubernator, Roosevelt umiał pozyskać współpracę republikańskiej opozycji w obu izbach legislatywnych. Powołał do życia komisję doradczą do spraw rolnych, w skład której weszli przedstawiciele zarówno demokratów, jak republikanów, swoim wpływem uzyskał wprowadzenie **systemu emerytury dla starców w stanie N. York,** przeprowadził całkowitą reformę sądownictwa stanowego, wprowadził w życie nowe zasady administracji więziennictwa, w zakresie eksploatacji siły wodnej zabezpiecza trwale interesy stanu New York, przeprowadza niebywałą w stanie akcję pomocy dla rolnictwa, powszechnie obowiązującą ustawę o zalesieniu, zrównaniu stopy opodatkowania okręgów wiejskich, rozszerza sieć szkół zwłaszcza w okręgach rolniczych, ulepsza drogi stanowe, przeprowadza reformę służby zdrowia, walczy o ochronę robotników i broni prerogatyw rządu stanowego, w czem jest wzorem dla innych gubernatorów. W sprawie bezrobocia doprowadził do konferencji siedmiu gubernatorów najbardziej uprzemysłowionych stanów na wschodzie, i centralnych stanów, na której ustalono wspólnie **metody zwalczania bezrobocia, oraz tymczasową administrację nadzwyczajnej pomocy dla bezrobotnych.**

Hoover niejednokrotnie podkreślał, iż **walka z bezrobociem może i musi być podjęta przez organizowanie pomocy dla przemysłu, wielkich koncernów i banków.** Powodzenie przemysłu w jego rozumowaniu było najściślej związane z powodzeniem robotnika.

Roosevelt natomiast występował stale **przeciw faworyzowaniu wielkich korporacyj, wysuwając postulat robót publicznych, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, kontroli rządowej nad monopolowemi urządzeniami, gospodarką banków i giełdy, oraz radykalnej kontroli wyzyskiwania siły hydroelektrycznej.**

W mowie, wygłoszonej 1 listopada w Bostonie, Roosevelt ostro atakował Hoovera za zaniedbanie sprawy ubezpieczenia od bezrobocia. Przypomniał, że Hoover jeszcze w 1913 roku akceptował ideę ubezpieczenia. „Pod moją administracją — mówił Roosevelt — zostanie ona nareszcie zrealizowana".

Niemniej silnie wypowiedział się Roosevelt **za skróceniem tygodnia pracy do 5 dni w tygodniu.**

„Celem rządu — mówi Roosevelt w czasie kampanji wyborczej w Cleveland — jest baczenie nietylko na to, by interesy małej grupy ludzi były zabezpieczone, lecz by rozwój i praca całej masy ludzi zostały zapewnione".

„To, czego nam potrzeba, to **zdrowe zrozumienie dobra powszechnego, zrozumienie, że — o ile nie działamy na korzyść kraju jako całości — działamy przeciw dobru każdej klasy.** Należy przywrócić znaczenie tej prawdzie, że Stany Zjednoczone są jedną organiczną całością, że żadna sfera interesów, żadna klasa, czy grupa nie jest odrębną, czy wyższą nad innemi lub wyższą nad dobro powszechne".

Jest to zatem wyraźny powrót do idei Summera, rzuconej przed 50 laty, idei o opiece i dbałości rządu nad „zapomnianym człowiekiem", który w wyścigu wielkiego przemysłu, mechanizacji zeszedł do roli zwykłego narzędzia. Podkreśla to Roosevelt znakomicie w swojem oświadczeniu o konieczności zapewnienia pracy i praw zdobytych przez całe generacje ciężkiej i nieustępliwej walki.

Jeżeli chodzi o stosunki międzynarodowe, to i tu Roosevelt zajął stanowisko znacznie dalej idące, niż tendencje dotychczasowych kierowników nawy amerykańskiej, mówiąc: **„Musimy powrócić do jakiejś formy wzajemnej wymiany towarowej i musimy to zrobić szybko".**

„Nie może być mowy o odbudowie gospodarczej świata bez swobodnego handlu światowego". Podnoszenie murów celnych nazywa absurdem.

Nic też dziwnego, że oświadczenia kandydata na prezydenta z chwilą jego zwycięstwa powiększyły nadzieję samych amerykanów na pomyślne zmiany. Jak zaś wpłynęły te nadzieje na nastroje, niech świadczy to choćby, **że znaczna ilość obywateli amerykańskich, która zamówiła bilety okrętowe na przejazd do Europy dla przeżycia zimy w krajach o tańszej walucie, cofnęła swoje zadatki po wyborach, wiedząc już, że oświadczenia Roosevelta staną się po 4 marca ciałem — i że należy już się przygotować do nowej, jaśniejszej sytuacji.**

L. T.

Paderewski potępia
wybryk speakera radjostacji angielskiej.

Londyn, 5 stycznia.

Szereg dzienników angielskich, jak „Daily Mail" i „Daily Telegraph" ogłasza wywiad z Paderewskim, który wyraża swą opinję o programie sylwestrowym radja brytyjskiego w dniu 31 grudnia r. b.

Wystąpienie radja było bardzo niefortunne. **Od niemców możnaby było tego oczywiście się spodziewać, ale nigdy od kraju, który słynie jako wzór taktu w sprawach międzynarodowych.**

W ciągu ubiegłych dwuch tygodni świeża fala antypolskiej propagandy rozlała się po środkowej Europie, wychodząc z Królewca. Rząd polski musiał nawet przed paru dniami protestować przeciwko tej propagandzie antypolskiej, **podjętej przez niemiecką stację radjową w Królewcu.**

Polska ma zadość kłopotów gospodarczych w danej chwili, podobnie zresztą jak i inne państwa, i w okresie tych trudności gospodarczych podstawy **polskiej egzystencji szarpane są przez wrogą propagandę.**

* *
*

Londyn, 5 stycznia.

Według informacyj „Daily Mail" zarówno w polskiej, jak i włoskiej oraz francuskiej ambasadach panuje oburzenie z powodu programu sylwestrowego radja brytyjskiego. Radjo — zdaniem dziennika — wytworzyło bardzo kłopotliwą dla rządu sytuację.

Po uzyskaniu wyjaśnień radja sprawa będzie przedłożona gabinetowi brytyjskiemu, który — jak twierdzi „Daily Mail" — zdecyduje jakie kroki przedsięwziąć, aby uchronić się na przyszłość przed podobnemi metodami radja. „Foreign Office" pragnęłoby pewnych gwarancyj co do przyszłych wycieczek radja brytyjskiego w dziedzinie zagranicznej polityki „Daily Mail" zapowiada również że incydent ten będzie przedmiotem interpelacji parlamentarnej.

Paryż, 5 stycznia.

Havas donosi z Londynu, iż w kołach dobrze poinformowanych uważają, że incydent angielsko - polski wywołany audycją radjową dnia 31 grudnia jest godny pożałowania oraz, że zastosowane będą wszelkie środki dla zapobieżenia na przyszłość podobnym nieporozumieniom.

Machinacje znanego kupca poznańskiego
Wdrożono przeciw niemu dochodzenie

Poznań, 5 stycznia.

Prokuratorja sądu okręgowego w Poznaniu wdrożyła postępowanie karne przeciwko znanemu kupcowi poznańskiemu, Feliksowi Staszewskiemu, **który do niedawna był właścicielem wielkiego składu porcelany przy ul. 27-go Grudnia, a obecnie ma skład przy ulicy Wyspiańskiego.**

Staszewski był dłużny firmie Hartwig Kantorowicz większą kwotę, wobec czego wystawił weksel na 5000 zł.

Gdy weksel, niewykupiony w terminie, poszedł do protestu, okazało się, **że podpis żony Staszewskiego, która jest właścicielką nieruchomości, został przez niego sfałszowany.**

W czasie dochodzenia Staszewski przyznał się do winy.

Niemcy znowu nie chcą płacić
i proszą Stany Zjednoczone o moratorjum.

Berlin, 5 stycznia.

Rząd Rzeszy wysłał do amerykańskiego ministra skarbu Milsa notę zawierającą prośbę o **odroczenie wobec katastrofalnego położenia Rzeszy raty długu w wysokości 33 miljonów marek z tytułu odszkodowań wojennych i kosztów okupacji Nadrenji.**

Waszyngton, 5 stycznia.

Podczas dyskusji w sprawie długów w senacie jeden z przywódców partji demokratycznej, senator Robinson, oświadczył, iż **rząd Stanów Zjednoczonych będzie mógł przystąpić do rokowań o rewizję lub anulowanie długów z poszczególnymi dłużnikami dopiero po wywiązaniu się ich z zobowiązań lub po usprawiedliwieniu niemożności zapłaty.**

Z Wielką Brytanją, zdaniem Robinsona, możliwe jest rozpoczęcie rokowań. Oświadczenia jednego z wybitniejszych demokratów są poniekąd wskaźnikami jaką będzie polityka Roosevelta w sprawie długów.

Senator Borah, który zabierał również głos w dyskusji, był zdania, iż w Stanach Zjednoczonych nie można będzie utrzymać parytetu złota bez dewaloryzacji dolara lub bez zwiększenia obiegu banknotów. Jedynym sposobem przywrócenia dobrobytu byłaby, zdaniem Boraha, poprawa kursów handlowych.

Zgon Coolidge'a
b. prezydenta St. Zjednoczonych.

Nowy York, 5 stycznia.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge zmarł dzisiaj Prezydent Coolidge był chory od kilku tygodni. Śmierć nastąpiła niespodzianie, prawdopodobnie wskutek ataku sercowego. Prez. Coolidge zmarł w swojej posiadłości w stanie Masasuchetts.

Hitlerowiec -- defraudantem.

Lipsk, 5 stycznia.

Według doniesień prasy aresztowano dziś w Meklemburgji niejakiego Montaga jednego ze współpracowników narodowo-socjalistycznej „Nieder Deutsche Beobachter", pod zarzutem sprzeniewierzenia kilkudziesięciu tysięcy marek. Aresztowany cieszył się zaufaniem partji hitlerowskiej i był przywódcą jednego z oddziałów szturmowych.

Tomaszów - Mazowiecki.

—o—

SYTUACJA W PRZEMYŚLE.

Sezon zimowy, pomimo i tak już znacznie zmniejszonej produkcji wyrobów wełnianych, spowodowanej olbrzymim spadkiem konsumcji, wypadł bardzo niepomyślnie dla tomaszowskiego przemysłu włókienniczego.

Przemysłowcy i hurtownicy tomaszowscy zawierali tranzakcje na t. zw. rachunek otwarty i tylko z klientami pierwszorzędnymi, co do których istniała pewność zupełnej wypłacalności.

Po nadejściu jednak terminu płatności zobowiązań — prawie wszyscy kupcy zwrócili lwią część zakupionych towarów, które wskutek ogólnego zubożenia ludności nie znajdowały nabywców.

Dodać należy, że ceny tych towarów w porównaniu z rokiem ubiegłym były o 20—25 proc. niższe.

Taki stan rzeczy odbije się bardzo ujemnie na miejscowym przemyśle, który na tych właśnie tranzakcjach opierał produkcję towarów letnich.

DLA UBOGIEJ DZIATWY.

Jak już donosiliśmy, obywatele amerykańscy narodowości polskiej, zgrupowani w Polskim Czerwonym Krzyżu, przesłali tutejszemu oddziałowi 24 paczki z najróżniejszemi zabawkami dla niezamożnej dziatwy.

Oddział Czerwonego Krzyża w Tomaszowie zakupił jeszcze za zł. 100 większą ilość słodyczy, która wraz z zabawkami rozdzielona będzie pomiędzy 200 dziećmi w dniu 6 b. m. w gmachu ratusza.

PRZEDŁUŻENIE ROBÓT SEZONOWYCH.

Onegdaj skończył się termin wymówienia pracy robotnikom, zatrudnionym na robotach publicznych. W dniu tym przybyli do ratusza wszyscy robotnicy, chcąc dowiedzieć się od prezydenta, który dnia poprzedniego bawił w Łodzi, decyzji województwa w sprawie dalszego prowadzenia tych robót.

Odpowiedź była pomyślna, mianowicie okres prac sezonowych przedłużono na dalsze dwa tygodnie, t. j. do 18 b. m.

OSOBISTE.

Onegdaj objął urzędowanie w tutejszym sądzie grodzkim sędzia Kajetan Piotrowski z Potrkowa.

Dziś spotkamy się

na wystawie obrazów art.-mal. St. Dobrzyńskiego.

Wejście 20 groszy.

Wystawa prac art. mal. Stanisława Dobrzyńskiego w górnej poczekalni kinoteatru „Casino" cieszy się nadal powodzeniem. Aby dać możność obejrzenia wystawy najszerszym masom miłośników piękna plastycznego, **p. Dobrzyński obniżył cenę wstępu na wystawę do 20 groszy**, a dla wycieczek zbiorowych do 15 groszy od osoby. Nie ulega wątpliwości, że **po tak wydatnem obniżeniu ceny wejścia wystawa cieszyć się będzie jeszcze większem powodzeniem**, gdyż nie zabraknie chyba nikogo, kto nie zechciałby poznać się bliżej **z wspaniałą twórczością tak utalentowanego malarza**, jakim jest Stanisław Dobrzyński.

TYLKO JEDEN DZIEŃ

dzieli nas od tradycyjnego Akademickiego Wieczoru Towarzyskiego, Samopomocy Bratniej Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Już dawno Łódź nie bawiła się tak wesoło jak bawić się będzie na tym wieczorze.

Liczne atrakcje i niespodzianki, pierwszorzędna orkiestra i tani bufet, zapewnią miłe spędzenie czasu.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ciekawa wystawa zrzeszenia artystów - plastyków łódzkich dobiega końca, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli jej obejrzeć uczynią to w ciągu dni najbliższych. Wystawa cieszy się dużem powodzeniem i zwiedzana jest licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i szerokie warstwy publiczności łódzkiej.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—21.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

64)

Pełen uwagi posłuch, jaki wyczuwał ze strony znajomych, którzy skupili się wokół niego, sprawiał mu przyjemność i czynił go ekspansywnym; poniekąd popisywał się swoją wymową, wiedzą, umiejętnością wyciągania wniosków filozoficznych z obserwacyj.

Czy wiedział o tem, że to zasłuchanie zawdzięczał nie tylko swoim przymiotom narratorskim i ciekawości tematów, które poruszał, że poza niem kryło się formalne śledztwo ze strony tych czterech drżących dusz, pragnących rozwiązać zagadkę jego podobieństwa do osoby im bliskiej? Czy grał komedję dla swoich słuchaczy?

Mieli niekiedy wrażenie, że pragnie ich odurzyć swemi opowieściami, że historją swoich przeżyć chce przytłumić w nich myśl, iż mógł być Romanem Czerskim.

Kiedy czworo słuchaczy pozostawało sam na sam, dzielili się swemi wrażeniami.

Ira, która nie posiadała się z radości, odkąd Czerski odzyskał władzę w nogach, przedtem mająca wątpliwości, teraz z jakimś uporem, twierdziła napewno:

— Widzicie sami, że to nie jest Roman... Wszakże Roman nie mógł po niecczce zwiedzić tylu krajów...

— Czemu nie?! — zapytywała Lena, której upór Iry w zaprzeczaniu tożsamości Romana i Roberta Grove wydawał się nieco nienaturalnym. Czasu miał dość, aby przejechać przez te kraje...

— Nie zdajesz sobie sprawy z obszaru i kierunku tych podróży! — złośliwie zauważyła Ira. W każdym razie nie mógł poznać wszystkiego tak gruntownie.

— Czyż potrzebował być wszędzie?— rzuciła pytanie pani Malczewska. Przypominam sobie, z jaką chciwością pochłaniał zamłodu opisy podróży po nieznanych krajach...

— Tak... tak... — potwierdził Radwan — pamiętam, jaką bujną wyobraźnię posiadał, jako młody chłopiec. Potrafił opowiadać godzinami o swoim pobycie w Afryce, lub Australji. Miał pamięć niesłychaną. Ktoś nie wiedzący o tem, że powtarza cudze opisy, mógłby mniemać, że chłopiec widział w istocie sceny, kraje, ludzi, o których opowiada...

— Coprawda, w starszym wieku tę ekspansywność zatracił. Ten... „Grove", jak chce siebie nazywać — jest znacznie rozumniejszym od dojrzałego Romana... bardziej nerwowy — ruchy ma żywsze... — wtrąciła Malczewska.

— Ależ zważ przyjaciółko — ile przeżył w latach ostatnich... Cierpienia rozwięzały jego nerwy... Zresztą w istocie odbył drogę olbrzymią z Syberji... przez Japonję... Amerykę...

— O Ameryce nic nie mówił... Syberję ledwie wspomniał — zauważyła Ira.

— Może czyni tak właśnie przez ostrożność! — rzekł Radwan.

— Jednakże to wszystko jest niepojęte! — załamywała ręce Lena. Głos jej nabrzmiewał łzami.

— Cierpliwości Leno! — prosiła ciotka. Wszystko niebawem się wyjaśni.

Tak, czy inaczej — wszyscy poddali się szczerości tonu „nowego znajomego". Ulegali jakiejś mocy, która biła z jego jasnych oczu, z pewności jego postawy, z naturalnego wdzięku, z jakim traktował ich, jako miłych znajomych, których nastręczył mu przypadek. Nie śmieli nadto opierać się jego woli — mieli wzgląd nietylko na prawo indywidualności, manifestującej się wyraźnie w dany sposób, jako też i na obowiązek uszanowania jego stanu. Grove — jak skonstatował dr. Radwan w charakterze lekarza, zapytanego o radę — nie wyzwolił się jeszcze całkowicie ze skutków katastrofy w górach: mógł chodzić, ale szybko się nużył — nadto uczuwał jeszcze resztki bólu w rękach — ścięgna były nadwyrężone, nerwy napięte. Stąd wskazanem było, aby zażywał odpoczynku jeszcze najmniej przez trzy, cztery tygodnie, ku czemu tak bardzo nadawał się pobyt w zacisznej miejscowości górskiej. Nad rekonwalescentem wszyscy czworo roztaczali pieczołowitą opiekę.

Narazie nie dręczyli go pytaniami. Ale radzi byli, gdy Grove — pod widocznem natchnieniem Iry — powziął zamiar rzucenia światła na swoje pochodzenie i dzieciństwo...

— Teraz załapie się — pomyślał dr. Radwan i znacząco spojrzał na panią Malczewską.

Ta zwróciła się do Grovego z uśmiechem:

— Wysłuchamy chętnie wszystkiego, co pan opowie. Dłużyzn nie obawiamy się. Pan tak pięknie opowiada.

Lena i Ira wpatrzyły się w tajemniczego człowieka, który pociągał obie siłą wspomnień o przeszłości i mocą nowych wrażeń.

Grove przez dłuższą chwilę spoglądał na siniejące w dali szczyty gór, na wspaniały błękit porannego nieba. Siedzieli na oszklonej werandzie, sąsiadującej z salonikiem pani Malczewskiej. Skupiał myśli...

Wreszcie podniósł głowę i jął mówić głosem dźwięcznym — naprzód powoli jął mówić głosem dźwięcznym — na-nie nie, smętnie, jakby pod naciskiem ciężaru wspomnień, potem coraz żywiej, jakby triumfująco nad upiorami przeszłości...

ROZDZIA LV.

Dzieciństwo Roberta Grove.

„Nie umiałbym powiedzieć, kiedy mój dziad stryjeczny James Grove wyemigrował do Polski i osiedlił się na ziemi Radomskiej. Wiem jeno, że było to bardzo dawno, przed wielu dziesiątkami lat. Był to człowiek awanturniczego ducha, nader przedsiębiorczy, który zamłodu postawił sobie zadanie — zrobić wielki majątek. Na co mu była fortuna, nie potrafię powiedzieć, gdyż pozostał na całe życie starym kawalerem i potrzeby miał skromne. Za moich lat słyszałem różne na ten temat wyjaśnienia: jedni mówili, że chciał być wierny pamięci narzeczonej, którą utracił z powodu jakiejś katastrofy — inni twierdzili, że przeciwnie, zdradzony przez kochankę, znienawidził ród kobiecy. Wszyscy godzili się na to, że namiętność do pieniędzy wygórowała w nim nad wszystkie inne: mój ojciec nazywał go poprostu Harpagonem.

W „okupowanej" fabryce łódzkiej

Nowy system walki o warunki pracy i płace. — 80 osób śpi w małej sali fabrycznej — Kobiety szyją, cerują, haftują i utrzymują porządek. — Związki zawodowe przysyłają żywność i pieniądze. — Co mówią „okupowani" o swych zarobkach i niedoli.

„Miodowy" tydzień w dobrowolnem więzieniu.

Względnie starą już formą wyrażania swego protestu niezadowolenia przez robotników jest strejk. Ilekroć pomiędzy pracodawcami i robotnikami powstanie spór, którego nie mogą załagodzić rokowania obu stron, względnie delegatów związkowych, robotnicy ogłaszają straik, który polega na częściowem lub całkowitem unieruchomieniu warsztatów pracy. Nową u nas forma protestu jest strejk, połączony z okupowaniem fabryki, ostatnio coraz częściej stosowaną, specjalnie na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego. Bodaj, czy nie Piotrków zapoczątkował ten rodzaj walki. Robotnicy huty piotrkowskiej przez szereg dni nie opuszczali terenu fabryki, śpiąc i jedząc w murach fabrycznych. Drugi, większy, tego rodzaju strejk, miał miejsce w Ozorkowskich zakładach Schlösserowskiej Manufaktury, gdzie robotnicy przepędzili nawet święta Bożego Narodzenia, **urządzając w nieczynnych salach fabrycznych wigilię z tradycyjną choinką i opłatkiem, pobłogosławionym przez sprowadzonego księdza.**

Ostanio wybuchł w Łodzi w jednym z mniejszych zakładów przemysłowych zatrudniającym przeszło 100 robotników, strejk połączony z okupowaniem fabryki. Chcąc się przekonać, jak wygląda okupowana fabryka, udałam się na miejsce.

Przed bramą domu, w którym mieści się fabryka, stoi starszy wiekiem robotnik, w bramie i na podwórzu jest ich kilkunastu. Stoją grupkami, lub przechadzają się. Moje przybycie budzi zaciekawie. „Do kogo? Po co?" Padają pytania. Trzeba się wylegitymować.

— To z gazety, przywołajcie starszego robotnika, żeby udzielił informacyj...

Przedstawicielka prasy budzi zaciekawienie. Otacza mnie natychmiast garstka ciekawych, którzy bardzo chętnie udzielają wyjaśnień i proszą do wnętrza okupowanej przez robotników fabryki.

Wielka sala fabryczna ma wygląd nieco niezwykły. Na belach, paczkach i stosach tektury leżą rozpostarte chustki, płaszcze, części garderoby, a na nich w rozmaitych pozycjach robotnice. W zakładzie tym pracuje większość robotnic, bo aż 2/3 i przeważnie kobiety znajdują się w sali, co odrazu rzuca się w oczy. Mężczyźni nie umieją usiedzieć na miejscu, kręcą się po sali, wychodzą na podwórze, prowadzą długie debaty i... ziewają. Kobiety potrafią zawsze znaleźć zajęcie. Jedne, czując się słabe, śpią na starych belach, inne siedzą grupkami, **robią robótki, swetry, cerują skarpetki, pończochy, bieliznę, jednem słowem odrabiają w chwili przymusowego odpoczynku zaległości gospodarskie.**

Na 108 robotników pracujących w fabryce 80 okupuje fabrykę. Mężczyźni pozostali prawie wszyscy, kobiety natomiast zmieniają się, coraz to inna grupa wychodzi do domów, które nie mogą przez tak długi okres czasu pozostać bez kobiecej opieki. Część robotników, solidaryzujących się zresztą ze strejkiem, kontynuuje go, siedząc z powodu choroby lub nie mniej ważnych przyczyn, w domu. Wśród strejkujących, którzy znajdują się w fabryce, **jedna z robotnic zachorowała na grypę a dwie inne zemdlały z osłabienia.**

Skąpe pożywienie przynoszą z domów członkowie rodzin, albo specjalni delegaci kupują w okolicznych sklepikach. Z pieniędzmi nieco krucho, gdyż firma odmówiła wypłaty zaległej tygodniówki wszystkim „okupantom", obiecano natomiast wypłacić po opuszczeniu fabryki, na co się robotnicy nie chcą zgodzić, nie dowierzając zbytnio dyrekcji. Z pomocą strejkującym przyszły jednak związki zawodowe, które **przysyłają pieniądze i nieco żywności.**

— Obchodziliśmy tu Sylwestra i Nowy Rok — żartuje jedna z robotnic.

— **Niech pani napisze, że zimno, bo pary nie puszczają i w nocy zmarznąć można,** — prosi ktoś z robotników. — 80 osób, mężczyzn i kobiet, śpią na podłodze w jednej sali, gdzie nie można się zbyt wygodnie wyciągnąć, gdyż jak w każdej sali fabrycznej, pierwszeństwo mają tu maszyny i surowce. **Robotnicy śpią tak już 5 nocy i nie wiadomo jak długo przyjdzie jeszcze odbywać to dobrowolne więzienie, gdyż strejk utknął na martwym punkcie.**

W zakładach fabrycznych dzieli się robotników na dwie zasadnicze kategorje: wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Wykwalifikowani robotnicy, których jest tylko 20 do 30, zarabiają od 25 do 90 złotych tygodniowo, niewykwalifikowani, czyli znaczna większość, **zarabia od 5 do 20 złotych tygodniowo, mimo, że niektórzy pracują już od 2, 3 i 4-ch lat.**

— Mieszkam przy ulicy Cegielnianej — zwierza się jedna z robotnic, — pracuję tutaj już od trzech lat i zarabiam tylko **10 złotych tygodniowo. Z płacy mojej utrzymuję rodziców, ojca i matkę. Matka mimo choroby i niedomagania, chora jest bowiem już od 2-ch przeszło lat, musi chodzić do sprzątania i prania, co w sumie przynosi około 15 złotych miesięcznie, gdyż nie zawsze można dostać pracę. Ojciec nie pobiera nawet zapomogi, gdyż wyczerpał już okres zasiłkowy. Wszystko co ja i matka zarobimy wydaje się na życie, o komornem niema co myśleć i stale zalegamy w płaceniu. Gospodarz folguje, bo latem się trochę wypłacamy, gdyż ojciec jest robotnikiem sezonowym, to latem ma pracę.**

— Niech pani napisze, że ja jeszcze mniej zarabiam — wtrąca się młoda i bardzo blada robotnica. — **Zarabiałam 10 złotych „na tydzień" to mi złotówkę zdjęli i mam teraz tylko 9. Mieszkam na Limanowskiego i utrzymuję męża i teścia. Mąż był tkaczem a teść portjerem nocnym, teraz obydwaj bez pracy. Zapomogę jeszcze narazie pobierają, to można wytrzymać.**

— Mąż pani gdzie pracował dotychczas?

Młoda robotnica wzrusza ramionami na znak, że nie wie. Przyczynę wyjaśniają inni. Okazuje się bowiem, że **wyszła ona zamąż dopiero przed tygodniem, akurat w dzień rozpoczęcia strejku i zaraz po ślubie przyszła na noc do fabryki, trudno, młody mąż może jeszcze poczekać...**

— Ładny miodowy tydzień... — żartuje ktoś.

Z dyrekcji proszą mnie na krótką rozmowę, gdyż i dyrekcja chce udzielić wyjaśnień.

Robotnicy otrzymali przed dwoma tygodniami wymówienia, przyczem 6 z nich i dwuch pomocników, mieli być zredukowani. Robotnicy nie zgodzili się i w sobotę rano rozpoczęli strejk, nie opuszczając jednak fabryki. Dyrekcja chce zmniejszyć niektórym zarobki o 15 procent, podczas gdy robotnicy po długich targach zgodzili się na 5 proc. Na żądania dyrekcji opuszczenia murów fabrycznych, robotnicy odpowiedzieli odmownie, wobec czego nie wypłacono tygodniówki, oświadczając jednakże, że jest ona przygotowana i będzie wypłacona w każdej chwili, ale po zniesieniu „okupacji".

Zarząd fabryki zawiesił narazie rokowania, nie chcąc, jak się tłumaczy, prowadzić ich pod presją, robotnicy zaś nie chcą opuścić murów fabryki przed ukończeniem rokowań i sprawa strejku utknęła na martwym punkcie.

Ponieważ nadeszła pora objadowa, przed bramą zebrała się grupka osób, krewnych dobrowolnych więźniów, którzy w koszykach i koszyczkach przynieśli jedzenie. Na teren fabryki nie można jednak obcych wpuszczać, wobec tego coraz to któryś z robotników stojących w bramie, wywołuje jakieś nazwisko z dodatkiem:

..— Jeść ci przynieśli, chodź ino...

Iva.



Styczeń
6
PIĄTEK

Dziś Trzech Króli
Jutro Lucjana

Wschód słońca	7.44
Zachód słońca	15.39
Wschód księżyca	11.48
Zachód księżyca	3.18
Długość dnia	6.48
Przybyło dnia	9

Nowe budynki
są zwolnione od wszelkich podatków.

(i) Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi otrzymały wczoraj zawiadomienie, iż petycja ich w sprawie dokładnego ustalenia wszystkich wątpliwości przy wymiarze podatku od nieruchomości, została pozytywnie załatwiona. W myśl zarządzeń ministerstwa skarbu, wszystkie nowowznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane, jeżeli budowa ta wykończona zostanie przed końcem 1940 roku, są zupełnie wolne od podatku na okres 15 lat, od chwili ukończenia budowli. Dotyczy to jednak tylko tych budynków, które zostały postawione po dniu 16 września 1930 roku. Te natomiast, które były budowane wcześniej, korzystają z tych ulg w ciągu 10 lat od chwili zakończenia budowli i oddania domu do użytku. Zwolnienie to następuje automatycznie, bez konieczności składania jakichkolwiek podań.

Adwokat Lipszyc
pozostanie do sprawy w więzieniu

W związku z zakończeniem dochodzeń i śledztwa w sprawie adw. Lipszyca, aresztowanego w związku z nadużyciami, jakie wspomniany miał popełnić na stanowisku syndyka masy upadłości firmy „A.G. Borst" w Zgierzu, sędzia śledczy Braun postawił ostatnio wniosek o uwolnienie adw. Lipszyca za kaucją 5000 zł.

Adw. Lipszyc przebywa w więzieniu już od kilku miesięcy.

Urząd prokuratorski, ze swej strony, postawił wniosek o zastosowanie wobec adw. Lipszyca bezwzględnego aresztu, jako koniecznego środka zapobiegawczego do czasu rozprawy.

Na onegdajszem posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego zapadła decyzja, przychylająca się do wniosku urzędu prokuratorskiego, wobec czego adw. Lipszyc pozostanie nadal w więzieniu śledczem aż do rozprawy, która zadecyduje o dalszych losach oskarżonego. (p).

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfema (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75) (p).

Bilans nocy sylwestrowej.
Wydano na zabawę o 50 proc. mniej, niż w roku ubiegłym.

(i) W rekordowym tempie ustalono w roku bieżącym bilans nocy sylwestrowej. Zaledwie pięć dni upłynęło od Nowego Roku, a już mamy zupełnie dokładne cyfry, ilustrujące jak bawiono się tej tradycyjnej nocy i jakie były rezultaty finansowe zabaw, urządzanych we wszystkich lokalach, salach, restauracjach, cukierniach i t.d.

Jak to się stało? Pomogły w tym wypadku małe karteczki, które kelnerzy kładą przed gośćmi we wszystkich lokalach rozrywkowych po godzinie 12 w nocy. Opłata na rzecz bezrobotnych. A ponieważ ci, którzy bawili się, z pewnością przed godziną 12 zabawy nie przerwali — mamy już dziś pełny obraz

jak Łódź spędziła Sylwestra.

Że bawiono się dobrze we wszystkich lokalach — to już wiemy. Ale efekt tej zabawy nie wytrzymuje porównania z rokiem ubiegłym. Świadczą o tem następujące cyfry. W noc sylwestrową 1931 roku rządzono ogółem zabawy w 21 lokalach. We wszystkich tych przedsiębiorstwach, restauracjach, cukierniach i t. d. było obecnych 4.667 osób, przyczem podatek przyniósł miastu 5,369 złotych.

A noc sylwestrowa 1932 roku dała cyfry niemal o 50 proc. mniejsze. Podkreślić należy, że w tym roku daleko więcej było zabaw, gdyż w 33 lokalach. Mimo to

obecnych było ogółem tylko 2,795 osób, a podatek dał miastu 1,897 złotych.

Jak widać, różnica jest poważna i świadczy najwymowniej o tem, jak wielu ludzi zrezygnowało z zabawy, nie mogąc sobie na nią pozwolić. Cyfry te dają nam również wyobrażenie o tem, że i obroty w przedsiębiorstwach, które urządzały zabawy, były conajmniej o 50 proc. mniejsze, aniżeli w roku ubiegłym.

Wielki plan budowlany
opracowuje ministerstwo komunikacji.

(F) Jak w swoim czasie donosiliśmy, w ministerstwie komunikacji opracowywane są plany związane z ruchem budowlanym, jaki ma się zacząć na wiosnę r. b. Wielki ten plan obejmuje całokształt budownictwa. Do informacji, jakie w swoim czasie podawaliśmy, należy dodać, że podczas opracowywania tego planu, w ministerstwie wysunięto również kwestję pomocy dla rozwoju drobnego budownictwa w wielkich miastach, a zwłaszcza w wielkich ośrodkach przemysłowych. Wedle tego planu, podmiejskie tereny miałaby być podzielone na małe działki, na których rozwinęłoby się budownictwo drobne, przyczem zarówno działki, jak i samo finansowanie budownictwa odbywałoby się na bardzo dogodnych warunkach.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Krzyczcie Chiny" S. Tretjakowa idą dziś w piątek, jutro i pojutrze wiecz.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu po raz ostatni kreować będzie St. Wysocka swą wspaniałą rolę popisową w rekordowej „Mademoiselle". Ceny zniżone

W pełnych próbach pod reżyserją H. Szletyńskiego głośna komedja Vicki Baum „Plac paryski 13".

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe czeka naszą dziatwę wielka niespodzianka: oto Teatr Miejski występuje z wesołą, urozmaiconą mnóstwem atrakcyj i czarodziejskich efektów bajką „Za siedmioma górami". Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem pełna humoru, werwy i kapitalnych qui pro quo komedja H Malina „Medor" w brawurowem wykonaniu: Brenoczy, Niedziałkowskiej, Szuberta i Znicza.

W niedzielę o godz. po poł. po cenach zniżonych ostatnie powtórzenie wybornej komedji Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek, dnia 6 bm. trzy przedstawienia o godz 4.30, 7.30 i 9.30 wesołej rewji p t. „Lepiej być musi".

W sobotę, dnia 7 stycznia o godz. 4.30, 7.30 i 9.30 trzy przedstawienia rewji p. t. „Lepiej być musi".

Kasa czynna od 10 rano do 22 bez przerwy. Bilety w cenie od 40 gr do 2 zł.

Wkrótce najmodniejsza operetka Europy — „Pepina".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek, dn 6 stycznia o godzinie 12 w południe dane będzie po raz ostatni wielkie misterjum historyczne w 6 obrazach p. t. „Boże Narodzenie" w wykonaniu połączonych chórów stow. śpiew. im. Moniuszki, orkiestra powiększona. Tańce i ewolucje pod kier znanego baletmistrza W. Majewskiego.

Bilety od 40 gr. do 1.50 zł. do nabycia w kasie Teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295.

Dziś w piątek o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem premjera arcywesołej farsy w 3-ch aktach p. t. „Ciesz się papa, to jestem ja!" w wykonaniu całego zespołu.

Ceny od 50 gr. do 2 zł.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOŚNI „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, 6 stycznia 1933 r.

10.05—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny
12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. filharmoniczna pod dyr J. Ozimińskiego, Warszawskie miejskie Koła śpiewacze pod dyr. Winc. Laskiego i Adam Dobosz (tenor).
14.00—15.00: Przerwa.
15.00—16.00: „Po kolendzie" — Audycja ze studja w wyk zespołu wiejskiego.
16.00—16.25: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Szopka na Starem Mieście" — Or-Ota.
16.25—16.45: Płyty gramofonowe.
16.45—17.00: „Wierzenia ludowe w święto Trzech Króli" — wygł dr. Kazimiera Zawistowicz.
17.00—17.55: Koncert solistów.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.50: Muzyka lekka z danc. „Adria".
18.50—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.25—19.55: Słuchowisko p. t. „Z gwiazdką" — podług Broniewskiego i Mejernolda.
19.55—20.00: Przerwa.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna Omówienie programu koncertu symfonicznego — dr. Alicja Simonówna.
20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Georges Georgescu i Henryś Szeryng, 13-letni skrzypek.
W przerwie feljeton literacki: „Pod choinką" — J. Stępowskiego.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—22.55: Urzęd. Komun. Państw Inst. Met. i komunikat policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Adria"—

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

10.00. MOSKWA (WZSPS). „Eugenjusz Onegin", opera Czajkowskiego. Tr. z filji Teatru Wielkiego.
11.30. WIEDEŃ. Koncert symf.
16.00. RZYM. Koncert pianistki Rudy Firkusny. Tr. z Akademji św. Cecylji.
17.25. MOSKWA (Stalin). „Lakme", opera Delibesa. Tr. z filji Teatru Wielkiego.
18.30. MOSKWA (WZSPS). Koncert symfoniczny. Prokofjew.
19.00. SZTUTGART. „Die Feen" opera Wagnera. Tr. z Teatru Wirtemberskiego.
20.00. BUKARESZT. Koncert symf.
20.00. LIPSK. „Holender - Tułacz" opera Wagnera.

Pojutrze w niedzielę, dnia 8 stycznia, o godz. 12,30 po poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego nieodżałowanego męża i ojca

B. P.

JANA LANDAUA

odbędzie się na cmentarzu poświęcenie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają,

50—2 **Żona, córki i zięć.**

W dniu 4 stycznia r. b. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 29

b. p. SZYMON CZLENOW

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 6 stycznia o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

MATKA I SIOSTRY. 30—2

Współczesna Carmen

została przez sąd uniewinniona.

(g) Na ławie oskarżonych zasiadło wczoraj pięć osób oskarżonych o fabrykację i puszczenie w obieg pięciozłotówek. Było takich spraw wiele i będzie jeszcze wiele, ta wczorajsza jednak była o tyle inna od poprzednich, że na ławie oskarżonych zasiadła między innemi

74-letnia żona przemytnika, Wiktorja Szklarek.

Carmen była też żoną, czy przyjaciółką przemytnika. Ale w tej babinie, która wczoraj odpowiadała przed sądem, nie było nic z Carmen. Siedziała na ławie podsądnych w kilku chustach, z tych jedną miała wysoko podciągniętą prawie pod same usta. Z kaprawych starczych oczu, błądzących bezradnie po sali, ciekły łzy.. Z bezzębnych ust. zapadłych głęboko i wsuniętych na dziąsła, dobywał się jęk od czasu do czasu...

Zagadnięta przez przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, Szklarkowa poczęła coś bełkotać niezrozumiale. Ta starowina nie umie już mówić, a słuch ma przytępiony tak mocno, że jej

woźny sądowy musiał każde słowo powtarzać.

Drugiego czerwca funkcjonarjusze straży granicznej przeprowadzili rewizje w mieszkaniu starego Szklarka w poszukiwaniu przemytu. Nie znaleźli nic podejrzanego, coby nielegalnie przebyło granicę — znaleźli natomiast

21 sztuk pięciozłotówek — wszystkie fałszywe.

W mieszkaniu Szklarkowej był Stanisław Kaczyński, któremu starowina wręczyła podczas rewizji rulon z monetami.

Tego samego dnia odbyła się rewizja w mieszkaniu Marjanny Tymowskiej, u której zastali funkcjonarjusze Aleksandra Łukasiewicza i Józefa Lewandowskiego — przy pracy nad falsyfikatami. Narzędzia i przybory do wyrobu monet sposobem odlewniczym znalazły się również.

Cała piątka zasiadła wczoraj przed sądem.

Lewandowski skazany został na 6 lat Łukasiewicz na 3, Tymowska i Kaczyński po dwa lata więzienia. Starowina została uniewinniona.

Uwaga: § 245 k. k.!

Za zarażenie chorobą weneryczną

sąd skazał Józefa P. na 6 miesięcy więzienia.

W warszawskim sądzie okręgowym znalazła się pierwsza sprawa z nowego artykułu 245 k. k., który stanowi wykwit najnowszych prądów ustawodawczych. Nowy kodeks w art. 245 głosi:

Par. 1. Kto będąc dotknięty chorobą weneryczną, naraża inną osobę na zarażenie tą chorobą, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Par. 2. Jeżeli sprawcą jest małżonek pokrzywdzonego, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego..

Przestępstwo z art. 245 musi być popełnione umyślnie, nie znaczy to jednak, że sprawca ma mieć intencję obarczania winnej osoby chorobą, a wystarczy, jeśli ma świadomość niebezpieczeństwa, na które inną osobę naraża, a mimo to nie cofa się przed działaniem, sprowadzającem to niebezpieczeństwo.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł młody człowiek, Józef P., krawiec z zawodu, którego w ciągu dwuch lat łączyły bliższe stosunki ze starszą od niego wdową. Ta ostatnia wniosła skargę do prokuratora, pomawiając Józefa P. o popełnienie przestępstwa z art. 245.

Obronę oskarżonego wnosi adw. Konstanty Klein, który zadaje poszkodowanej szereg pytań w celu ustalenia, że **nie zawsze była oskarżonemu wierną.**

Sąd prowadzi rozprawę przy drzwiach otwartych, wobec tego, że wyjątkowo na sali nikogo niema i strony wniosków o zarządzenie tajnego posiedzenia nie składały.

Poszkodowana nie jest już w swych zeznaniach tak kategoryczna, jak w toku dochodzenia policyjnego.

Oskarżony do winy się nie przyznaje dowodząc, że **to raczej on padł ofiarą ze strony wnoszącej obecnie oskarżenie niewiasty.**

Sędzia Posemkiewicz, rozpatrujący sprawę jednoosobowo, wydał wyrok, w którym **uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 6 miesięcy więzienia.**

Rentę starczą

zaczyna wypłacać Z.U.P.U.

(i) Jak wiadomo, w dniu 1 stycznia b r. nabyli prawa do renty starczej ci pracownicy umysłowi, którzy ubezpieczeni byli w Z.U.P.U. i ukończyli 65 lat. Poza tem nabyli prawa do renty inwalidzkiej ci wszyscy pracownicy umysłowi, którzy ubezpieczeni byli od roku 1928 i stracili zdolność do pracy.

W związku z tem, jak nas informują do Z.U.P.U. już zaczęły napływać pierwsze podania pracowników o przyznanie im renty. Według obliczeń Z.U.P.U ogół będzie miało prawo do otrzymania renty około 2000 pracowników umysłowych. W ciągu miesiąca stycznia odbywać się będzie sprawdzanie dokumentów ubiegających się o rentę. O ile dokumenty odpowiadać będą wszystkim warunkom, petenci otrzymają rentę w wysokości 40 procent swych dotychczasowych zarobków, 40 procent przyznawanych jest po 5 latach ubezpieczenia. Z każdym dalszym rokiem wysokość renty zwiększa się i może dojść do 100 procent zarobków.

Pierwsze renty wypłacone będą na początku lutego.

Wypadek na ślizgawce

12-letnia dziewczynka odniosła rany.

W dniu wczorajszym na ślizgawce urządzonej na Polesiu Konstantynowskiem uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 12-letnia uczennica Edzia London (Podrzeczna 15), ulegając ranie dartej lewego podudzia (całej przestrzeni) podczas upadku na lodzie.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu ofierze sportu pomocy, przewiózł ją w stanie osłabionym do domu rodziców. (p).

10 stycznia upływa termin

zgłoszeń na wycieczkę do Zakopanego.

Z dniem 10 stycznia 1933 r. upływa termin zgłoszeń na wycieczki do Zakopanego urządzone przez organizatorów Igrzysk Zimowych.

Olbrzymia ilość dotychczasowych zgłoszeń wskazuje na wielkie zainteresowanie, jakiem zawody cieszą się w całym kraju i zagranicą.

Komitet Igrzysk organizuje również w połowie stycznia wycieczkę do Zakopanego udzielając znacznych ulg.

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywołały Igrzyska Zimowe „Makkabi" jak się dowiadujemy wycieczka łódzka wyjedzie specjalnym bezpośrednim pociągiem do Zakopanego.

Wszelkich informacyj udziela Referent okręgu w lokalu Wagons-Lits, ul. Piotrkowska 64 od 4—7.

Strejk kotoniarzy

ma objąć wszystkie fabryki łódzkie.

(i) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się walne zebranie wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle pończoszniczym w Łodzi, zwołane z inicjatywy związku zawodowego pończoszników kotonowych. Walne zebranie odbędzie się ze względu na obniżki płac stosowane w fabrykach pończoszniczych przyczem redukcje te w niektórych zakładach przemysłowych wynoszą do 45 procent.

W poszczególnych fabrykach na tem tle wybuchły w bieżącym tygodniu strejki. Obecnie związek zamierza zorganizować wspólną akcję i ogłosić strejk we wszystkich fabrykach.

NOMINACJA.

P. prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi dr Jan Markowski mianowany został prokuratorem sądu apelacyjnego w Lublinie.

POD ADRESEM NAUCZYCIELI I RODZICÓW.

...ilka życzliwych uwag na temat systemu nauczania. — Dlaczego młodzież jest zle przygotowana do wyższych studjów. — Zalety i wady podręczników szkolnych.

...o, o czem wszyscy rodzice myślą, ale władzom szkolnym nie mówią.

Polskie szkolnictwo niewątpliwie u-...szyło system nauczania, oparło bo-...m ten system na **psychologicznych** ...stawach i dostosowało go do po-...eb młodzieży. Nauczyciel w dzisiej-...m kryzysie robi co może, aby krze-... wiedzę w powierzonych jego opie-... młodzieńczych umysłach.

A jednak! Jednak jest coś w dzisiej-...m systemie nauczania **wadliwego**, ...ro nasza młodzież wychodzi ze śre-...ch ogólno-kształcących szkół **bez e-...entarnych nieraz wiadomości z róż-...ch** szkolnych przedmiotów. Profeso-...wie uniwersytetów stwierdzają z ...ykrością, że muszą nieraz, dla przy-...mnienia słuchaczom, omawiać ele-...ntarne kwestje z danej dziedziny ...edzy. Przyznaje to i sama młodzież, ...ra, ślęcząc w szkole średniej n. p. ...d analityką, w życiu praktycznem nie ...ie rozwiązywać procentów.

Rozwiązanie tej kwestji radykalne ...egałoby na zasadniczej reformie ...dniego szkolnictwa, na wybitnem i ...ktycznem **zmniejszeniu lat nauki ...dniej i ścieśnienie zakresu wiedzy** ... ramach potrzeb praktycznych. Po-...tki tej reformy witamy z zadowole-...m w pewnych ustawowych zamie-...niach Min. Oświaty, choć zamierze-... te są jeszcze niewątpliwie połowiczne.

Zastrzegając sobie szczegółowe o-...wienie projektu pożądanej — zda-...m naszem — reformy średniego ...kolnictwa, dziś chcemy krytycznie ...ówić kwestję dzisiejszych szkolnych ...dręczników.

Modny w Polsce zapał reformator-... do zmian nie oszczędził i szkolnych ...dręczników. W okresie nędzy ogól-... i dokarmiania szkolnej dziatwy ka-... się tej dziatwie kupować **kilkanaście ...ubych zeszytów i oprawiać** je różno-...lorowemi **papierami** (papierniom i ...lepom z papierem na pożytek), rów-...eż i **książki** muszą być różnokoloro-... **oprawiane.**

Panowie ze szkolnych władz moty-...ują te zarządzenia tem, że trzeba ...odzież uczyć porządku. Ale jest to ...osób uczenia dla społeczeństwa przy-...y, bo bijący go po kieszeni. Jeszcze ...rę takich szkolnych lat reformator-...ich, a polska inteligencja będzie z ko-...eczności szkolną wiedzę uważać za ...ytek. Raczcie więc panowie zmniej-...yć ilość szkolnych zeszytów, nie każ-...e oprawiać zeszytów i książek, a na-...miast, aby książka się nie rozlatywa-... starajcie się, aby miała ona zawsze ...tywną okładkę! Aczkolwiek owe u-...agi zeszytowo - książkowe są może ...byt drobiazgowe, to jednak **w prakty-...e dla młodzieży, a zwłaszcza dla kie-...eni rodzców, są bardzo ważne.**

Teraz do samych podręczników ...kolnych.

A więc wszelkie **wypisy**, czy pol-...kie, czy francuskie lub niemieckie, są ...łożone wzorowo. **Wybrane** są naj-...psze urywki klasycznej literatury, zu-...pełnie słusznie pominięto starszą litera-...urę na korzyść literatury pięknej spo-...eczeństwa współczesnego, bogatszego ...d poprzednich pokoleń o... krwawą ...wiatową wojnę. Mniej więcej to sa-...o możnaby powiedzieć **o podręczni-...ach z historji** z tem jedynie zastrzeże-...niem, aby po pewnych organicznie się ...wiążących częściach następowały t.zw. **...reszczenia** (podobnie jak w podręcz-...nikach Korzona czy Zakrzewskiego) i ...aby w każdym podręczniku historycz-...nym były t. zw. **tablice synchronistycz-...ne**, tak aby uczeń uczący się n. p. o ...działalności króla Bolesława Chrobre-...go, mógł równocześnie uprzytomnić ...sobie **wszystkie temu królowi współ-...czesne wypadki historyczne w całym ...kulturalnym świecie.**

Parę słów teraz **o gramatykach.** Praca ucznia nad gramatyką polega prawie **wyłącznie** na przerabianiu t.zw. gramatycznych **ćwiczeń.** Wytłumaczenie zaś zasadniczych części mowy czy zdania we wszystkich obecnych, zwłaszcza polskiego języka gramatykach, jest traktowane po macoszemu. Za czasów zaborczych polskie szkoły miały takie **klasyczne podręczniki gramatyczne,** jak n. p. Kryńskich, czy Konarskiego. **Jedna książka** zawierała **przystępny wyczerpujący wykład** fleksji i składni z przykładami. Brak obecnie takiego ujednostajnionego podręcznika gramatyki powoduje to, że nauczyciele w niższych klasach średnich dosłownie **dyktują wykłady gramatyki.** Wiemy, że wybitnym fachowcem gramatyki polskiej jest p. Szober, czyby nie można uprosić go o napisanie takiej właśnie przystępnej szkolnej gramatyki, którąby w niedużych rozmiarach objęła całą gramatyczną encyklopedję.

Przechodzimy do obecnych **podręczników matematycznych.** Charakteryzuje je (n. p. arytmetyka Sierzputowskiego) **ogromna masa zadań, ćwiczeń i dyskusyj** opracowanych przez wybitnego znawcę matematyki. Ale brak w nich wykładu matematyki, takiego, który zwięźle i przystępnie omawia zasadnicze pojęcia arytmetyczne czy geometryczne. Pewne **reguły czy definicje** są w tej książce **porozdzielane** i trzeba być nie uczniem, ale nauczycielem, aby je umiejętnie zebrać, albo je w miarę potrzeby wyszukać (nawet ustawy są wydawane **ze skorowidzem**). Sądzimy więc, że należałoby porcję bardzo zresztą zajmujących ćwiczeń i dyskusyj poprzedzić jakąś **zwięzłą propedeutyką arytmetyki i geometrji.**

Ktoś nam odpowie, że podanie owych zasadniczych pojęć należy do nauczyciela. Ten argument nas nie przekona. **Uczeń nie wszystko zrozumie lub dokładnie zapisze w szkole,** z czego więc ma się upewnić, czy w szkole zapisał dobrze. Trzebaby więc nauczyciela obecności i przy pracy domowej ucznia. Tymczasem uczeń, przerobiwszy w szkole pod światłym kierunkiem nauczyciela ćwiczenia i dyskusje z matematyki, w domu z wielką dla siebie korzyścią **przestudjuje syntetyczne pojęcia zasadnicze wyłuszczone w krótkim i niedrogim podręczniku.** A jeśli uczeń nie z własnej winy szereg wykładów opuści, to z czego ma je uzupełnić? Konkluzją więc naszych rozważań o książkach z matematyki jest, **aby zawierały one systematyczny i przystępny wykład elementarnych pojęć z wytłumaczeniem zastosowania ich do życia praktycznego.**

To samo mniej więcej da się powiedzieć o **książkach z przyrody i fizyki.** Co do przyrody chcielibyśmy w podręcznikach tych widzieć **jak najwięcej kolorowych rycin, zwłaszcza roślin,** gdyż nic tak nie uczy w rozpoznawaniu roślin (a dla mieszczuchów jest to zawsze sztuką trudną do zdobycia) jak dobra kolorowa rycina. Przyczem byłoby pożądane wogóle w podręcznikach szkolnych **na końcu książki** zamieścić **alfabetyczny spis rzeczy,** któryby umożliwił uczniowi wyszukanie wytłumaczenia jakiegokolwiek zagadnienia. W podręcznikach fizyki należałoby **teoretyczne rozważania i część matematyczno-wzorową zredukować** na korzyć wytłumaczenia **codziennych zjawisk fizycznych** i umiejętnego **zastosowania ich w praktyce.** Klasycznym — zdaniem naszem — podręcznikiem, na którym i dziś możnaby się z korzyścią dla młodzieży wzorować, jest podręcznik Brzezińskiego „Pogadanki z dziedziny przyrody i przemysłu".

Podręczniki geografji są również przeładowane pytaniami. Natomiast ich stroną dodatnią jest duża ilość zajmujących roycin i krajobrazów. **Za mało** w podręcznikach tych jest **wykładu tłumaczącego** zwłaszcza dział geografji fizycznej i wstępnych wiadomości. Uważamy, że byłoby z wielkim dla młodzieży pożytkiem **mapy geograficzne umieszczać w samych książkach,** przyczem zamieszczać w mapach miejscowości, rzeki, góry itp. tylko w podręczniku wymienione. **Część pytaniowo-ćwiczeniowa** możnaby bez szkody dla wykształcenia młodzieży **pominąć.** Ten dział możnaby zostawić inicjatywie nauczyciela, który szereg ćwiczeń omówi z uczniami na lekcji. Ale poco umieszczać te ćwiczenia w podręczniku, który ma być przypomnieniem dla ucznia tego, czego się nauczył w szkole.

Streszczając nasze ogólne postulaty co do układu wogóle szkolnych książek pragniemy, **aby każdy podręcznik zawierał zwięzły a przystępny wykład całego danego działu wiedzy.** Niech w nim **ważniejsze określenia** będą oznaczone **tłustym drukiem.** Podręcznik każdy winien zawierać **jak najwięcej rycin, tablic i map,** a na końcu mieć **alfabetyczny rzeczowy skorowidz.** Książka szkolna winna być wydawaną w **sztywnych okładkach,** bo inaczej książka uczniowi prędko się rozleci.

Dyskusje, pytania i ćwiczenia, które dzisiaj w 90 proc. zajmują podręczniki winny być albo **usunięte,** albo umieszczone na paru kartkach na końcu książki.

Załatwienie natychmiastowe wspomnianych postulatów jest palącą koniecznością dla dobra młodzieży i jej oświaty.

Omówiwszy mniej więcej podręczniki szkolne różnych działów chcemy obecnie zwrócić się do szkolnych władz z gorącą prośbą, **aby podręczniki szkolne były ujednostajnione i aby się zmieniały tylko w wyjątkowych wypadkach.**

Na gramatyce Kryńskiego, podręczniku literatury Chrzanowskiego uczyła się młodzież przez szereg lat z korzyścą. Było to i dla rodziców dobre, bo nie trzeba było co rok kupować nowych książek, a jeśli w rodzinie było więcej szkolnej dziatwy jedna i ta sama książka oddawała usługę przez kilka lat. Na **zbytek corocznego wydawania nowych książek szkolnych,** mogą sobie pozwolić bogate społeczeństwa i to nie w czasie światowego gospodarczego kryzysu.

Zostawmy **swobodę nauczycielowi w wyborze sposobu, jakim chce młodzież uczyć** (prócz zasadniczych oczywiście wskazań) i **baczmy, aby młodzież z tych wykładów korzystała.** Nasze władze szkolne **śledzą z nadzwyczajną uwagą sposób uczenia przez nauczyciela,** natomiast obawiamy się — że za mało liczą się z tem, że młodzież, mimo ulepszenia systemu nauczania, **coraz mniej wiadomości z murów szkolnych wynosi.**

Złu temu zaradzą dobre podręczniki szkolne, które umożliwia uczniowi odtworzyć w każdej chwili we wzorowej formie to co nauczyciel dał mu w żywem słowie.

Bylibyśmy radzi, aby te uwagi dyktowane życzliwością, a raczej umiłowaniem młodzieży, „przyszłości narodu", **znalazły posłuch** nietylko u rodziców szkolnej dziatwy, ale i u nauczycieli i szkolnych władz. **Nie obawiamy się krytyki** naszych poglądów, przeciwnie, chcemy tę **krytykę „sprowokować".** Wierzymy bowiem, że rzeczowa krytyka **wywoła dyskusję** nie tylko przy „zielonym stoliku" referentów ministerjalnych, ale i w licznych pedagogicznych kołach, które poruszone tu ogólnikowo tylko **kwestje** niewątpliwie **uzupełnią, rozszerzą i pogłębią.** Dobro zaś, jakiem jest oświata młodzieży, jest zbyt cenne, abyśmy się od **dyskusji** na ten temat mieli **uchylać.**

ST. TUSTANOWSKI.

Dzieje pewnej miłości

rozpatrywane były przez sąd przy drzwiach zamkniętych.

(g) Echa historji romantycznej, oczywista z pewnym odcieniem kryminalnym rozegrały się wczoraj przed sądem okręgowym. Kiedy Aron Rzepkowski, młodzieniec 21-letni zamienił z panią Szwam pierwsze spojrzenie, kiedy ich oczy powiedziały sobie nawzajem: „Tak" — o tem milczą dzieje. Faktem jest jednak, że do pierwszego zbliżenia między dwojgiem kochających się przyszło

akurat w sądny dzień

w dzień wielkiego i bardzo posępnego święta. I dlatego ta historja romantyczna ma taki smutny epilog.

10 października 1932 roku, gdy małżonek pani Szwam był pogrążony w modlitwie, żona jego zaprosiła oskarżonego — Rzepkowskiego Arona do siebie. Ta pierwsza wizyta odbyła się przy świadku — przyjacielu młodzieńca. Bawić się musiała cała trójka bardzo dobrze, gdyż gospodyni prosiła gości, a zwłaszcza Rzepkowskiego, by ją znów kiedyś odwiedził.

Rzepkowski był żonaty. Zanosiło się na romans, grożący rozbiciem dwuch stadeł. Zrozumiał to Rzepkowski i pałając silnym afektem do młodej mężatki — zawiadomił ją któregoś dnia, że

wziął rozwód z żoną.

Właśnuie przyszedł, by ten rozwód położyć u jej stóp, wraz ze swem sercem, oczywista.

Zapewniał ją, że się z nią ożeni, że zrobi, co zechce i że im będzie dobrze razem.

Pani Szwam wahała się mocno. Tu miała mieszkanie, miała spokój i byt zapewniony. A Rzepkowski był młody... Minęły już czasy Cyganerji, kiedy było dla kochanka i kochanki dosyć chatki pustelnika...

Ale Rzepkowski miał dużo argumentów i był nieugięty w swych namowach: zwyczajnie — miłość.

Wreszcie Rzepkowski dopiął swego: **pani Sztamowa zdecydowała się opuścić**

męża

i... sprzedać jego rzeczy. Całą stroną handlową miał się zająć młody rycerz, który poza wszystkiem zdołał namówić swą ukochaną do wyjazdu do stolicy.

Rzepkowski przyprowadził przekupkę. Targ w targ — mieszkanie, w którem jakoś nie było właściciela — ogołociło się poważnie. Przedewszystkiem „poszły" bety. Za ile Rzepkowski wszystko sprzedał — tego nie chciał powiedzieć — to mu zarzuca akt oskarżenia. Czy należy mu się dziwić? Nie chciał powiedzieć, bo pocóż miłość brukać sprawami tak przyziemnemi, jak sprzedaż pierzyny i poduszek...

Pojechali do Warszawy. Z Warszawy do Lublina... Pieniądze topniały szybko.

Potem przyszło otrzeźwienie zupełne **z płótnem w kieszeniach i z popieliskiem uczuć już nasyconych w sercach** (przecież wolno być patetycznym, gdy się mówi o miłości!!...) **wrócili do Łodzi.**

Co zrobił pan Szwam z panią Szwamową, gdy ją wreszcie zoczył w swych progach — tego domyśleć się można łatwo. **Reszta pierza z reszty poduszek fruwała po mieszkaniu.**

Potem rzecz poszła do sądu. Nawet Rzepkowski był oskarżony przez panią Szwam o to, że ją chciał jakoby w stolicy zaciągnąć w szeregi osób „kontrolnych".

Rzepkowski nie przyznał się do winy.

Ta miłosna sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Rzepkowski został uniewinniony.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zniżka cen.

Na odcinku „cen związanych", rok nowy przyniósł doniosłe wydarzenie w postaci zniżki ceny żelaza, która spadła dla standartowego towaru z 315 na 280 złotych za tonnę.

Obniżka nastąpiła naskutek porozumienia pomiędzy ministerstwem handlu i przemysłu, a syndykatem hut żelaznych. Jednym z warunków tego układu jest udzielenie zamówień interwencyjnych na 60 tys. tonn przez państwo, przyczem ministerstwo komunikacji korzysta ze specjalnego rabatu w wysokości 2 procent.

Wynik rokowań jest niewątpliwie sukcesem rządu, który dotąd nie dał się pomimo idącej z wielu miejsc zachęty — skusić do wydania przymusowych zarządzeń w kierunku obniżki cen kartelowych. Bezsporne być musi, że niestosunkowo bardziej pożądanem jest ustalanie się polityki cen w drodze porozumienia, chociaż i to z natury rzeczy nie jest wolne od przymusu pośredniego, boć pertraktujące państwo ma do dyspozycji cały arsenał środków presji, nie mówiąc już o tem, że w stosunku do hut jest najpoważniejszym odbiorcą, jako właściciel kolei.

Na obniżkę zdecydowało się właśnie hutnictwo, które całkiem niedawno przeprowadziło już jedną obniżkę o 10 proc., w krótkim więc czasie redukcja cen osiąga ok. 20 proc. Hutnictwo czyni wszelkie wysiłki w kierunku zdobywania rynku wewnętrznego, stosując, prócz obniżki cen, także wzmocnioną propagandę za konsumpcją żelaza w najróżniejszych dziedzinach. W tym związku nadmienić należy, że przeciętna cena eksportowa, wynosząca około 2.16.—Ł. nie sięga nawet połowy poziomu z okresu pełnej konjunktury, a koszt utrzymania eksportu, niezbędnego w interesie walutowym, kładzie się całym swym ciężarem na cenie wewnętrzno-krajowej.

Czy obniżka cen da zwiększenie obrotu wolnego rynku w stopniu zadawalającym? Trudno oczywiście przesądzać odpowiedź na to pytanie, tymbardziej, że ocena jest w pewnej mierze zawsze dowolna, skoro fakty gospodarcze nie występują w stanie izolacji, pozwalającym na wyprowadzenie związku przyczynowego.

W każdym razie odcinek skartelizowany wykazuje dobrą wolę dostosowania się do rządowej polityki cen.

Równocześnie ze zniżką cen żelaza— na państwowym odcinku cen związanych nastąpiła obniżka artykułów monopolu tytoniowego. Wynosi ona 10 do 25 proc. dla papierosów, jako artykułu głównego. Zniżka dotyczy jednej z największych dziedzin produkcji państwowej. Z zainteresowaniem wypada i tutaj śledzić efekt, jaki się wyrazi w cyfrach obrotu M. T. i nadwyżkach wpłacanych przezeń do skarbu. W każdym razie jeżeli polityka obniżonych cen na odcinku związanym, ma być konsekwentna, należy jej sferę rozszerzyć, zwłaszcza na usługi poczt i kolei.

Dr. A. Z.

„OPŁATEK" U PODOFICERÓW REZERWY.

Zarząd koła związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Łodzi zwyczajem lat ubiegłych urządza w dniu 8 stycznia rb. o godz 4-ej po południu w pięknych salach stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi przy ul. Kilińskiego 145 (prawa oficyna) „TRADYCYJNY OPŁATEK" dla swych członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

Cena udziału dla czł. i ich rodzin zł 2.50 Po wieczerzy zabawa taneczna przy dźwiękach chóborowej orkiestry.

W przemyśle i handlu konfekcyjnym

panuje w dalszym ciągu niepomyślna sytuacja. — Znaczn[e] skurczenie się siły nabywczej społeczeństwa.

Sytuacja w przemyśle i handlu konfekcyjnym przedstawia się w dalszym ciągu niepomyślnie. Obroty w fabrykach są o 20 — 40 proc. niższe od zeszłorocznych, już i tak bardzo zredukowanych. Postępująca dezorganizacja rynku w związku z nierentownością interesów kupieckich i depresją cen w handlu detalicznym zwęża zakres działania warsztatów wytwórczych, z których najbardziej cierpią nieliczne poważniejsze zakłady o charakterze fabrycznym. Dotyczy to przedewszystkiem działu odzieżowego. Niektórzy wytwórcy dodają obecnie celem zmniejszenia zapasów towar w komis, co oczywiście nie przyczynia się do uzdrowienia stosunków rynkowych.

W dziale bieliźnianym napływ zamówień jest również bardzo słaby. W zakresie konfekcji damskiej niektórzy w[y]twórcy rejestrują lekkie ożywie[nie] obrotów.

Zbyt drobnej konfekcji, jak kraw[a]tów, szelek i getrów utrzymuje się [na]dal w szczupłych granicach, przycz[em] podkreślić należy, że do obniżenia obrotów pod względem wartościow[ym] przyczynia się w wielkiej mierze spr[ze]daż wyłącznie najtańszych gatunk[ów]. Obroty taśmami gumowemi kształt[ują] się nadal mało pomyślnie, pod wp[ły]wem dzikiej konkurencji przy spada[ją]cych cenach sprzedaży czy to w for[mie] zwiększenia rabatów, czy też zmn[iej]szenia cen netto. W dziale guzików [z] orzecha kamiennego nastąpiła dal[sza] deruta cen z powodu złego położenia [fi]nansowego jednej z fabryk. Zbyt gu[zi]ków z masy perłowej odbywa się n[or]malnie w nieco zmniejszonych rozm[ia]rach w porownaniu z rokiem ubiegły[m].

Przemysłowcy nie zanotowali zna[cz]niejszego zwiększenia obrotów w ok[re]sie przedświątecznym, lekkie ożyw[ienie] nie dało się zauważyć jedynie w h[an]dlu. Zakupy w małych partjach st[ały] się obecnie zwyczajem ustalonym, [co] z punktu widzenia ostrożnej dyspozy[cji] rynkowej ma swe zdrowe uzasadnie[nie]. Zmniejszenie się importu towarów [za]granicznych nie jest odczuwane pr[zez] przemysł konfekcyjny, jako znaczn[iej]sza ulga w położeniu, a to ze wzgl[ędu] na nieproporcjonalnie silne skurcz[enie] się siły nabywczej społeczeństwa.

Scalenie podatku obrotowego.

Postulaty przemysłu włókienniczego są rozpatrywane przez ministerstwo.

(F) Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu rozważa obgecnie postulaty, zawarte w memorjale, jaki został złożony niedawno przez wielki przemysł włókienniczy w sprawie scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie. Memorjał ten między innemi domaga, się, aby za podstawę repartycji przyjęty był roczny przeciętny wpływ z podatku obrotowego ostatniego trzechlecia, przyczem przewidziane byłoby poważne odciążenie przez wprowadzenie podatku wyrównawczego dla importu zagranicznego. Odciążenie to mogłoby zostać osiągnięte również przez proponowane przez wielki przemysł czterokrotne podwyższenie opłat za patenty.

Naogół jednak wielki przemysł w memorjale tym wyraża zasadniczą zgodę na scalenie podatku obrotowego przy imporcie surowców włókienniczych.

Po rozpatrzeniu postulatów przez ministerstwo skarbu, mają się jeszcze odbyć z zainteresowanemi sferami gospodarczemi rozmowy w tej sprawie, poczem ministerstwo przystąpiłoby do wydania odpowiednich zarządzeń, scalających podatek obrotowy we włókiennictwie. Należy się spodziewać, że najdalej za miesiąc sprawa ta powinna być już zakończona.

Bilans Banku Kupiecko-Kredytowego.

Pierwsze sprawozdanie bankowe za rok 1932.

Bilans Banku Kupiecko - Kredytowego, Sp. z o. o. w Łodzi jest pierwszą jaskółką sprawozdań bankowych za rok 1932. Zgodnie już z tradycją bank ten pierwszy publikuje swe zakończenia roczne.

W Ameryce od 1929 roku zamknięto 5380 banków, ogólny kryzys musiał wreszcie odbić się na instytucjach finansowych. W roku 1932 nie chodziło już o uzyskanie zysków, ale rok ten charakteryzuje walkę o utrzymanie stanu posiadania.

Te instytucje, które potrafiły utrzymać swój stan posiadania, wykazały tym samym silną odporność, wytrzymałość i zdrowe swe podstawy do przetrzymania najsilniejszych burz, zmiatających i miażdżących życie gospodarcze.

Z satysfakcją stwierdzamy, że Bank Kupiecko-Kredytowy Sp., zgodnie z opublikowanemi cyframi w roku 1932, ma zwiększoną ogólną sumę obrotową bilansową w porównaniu z rokiem 1931 o prawie miljon złotych, wkłady (dowód zaufania szerokich rzesz ludności) zwiększyły się w roku 1932 w porównaniu do roku 1931 o całe 50 proc., a nawet suma inkasowa wykazuje zwiększone obroty.

Bilans wykazuje jednocześnie zwiększone odpisy na straty, co jest zupełnie zrozumiałe w dzisiejszej dobie, a z odpisów tych wnioskować można, że bank oczyszcza wszelkie wątpliwości, gdyż figuruje tam nawet suma nieściągalnych kosztów protestów od różnych przejściowych klijentów okienkowych.

W ten sposób bilans ten nie pozostawia żadnych niedomówień. Wzmocnione kapitały własne, pokrycie wszelkich wydatków z nadwyżką, z jednoczesnym odpisaniem wszelkich należności wątpliwych wskazuje na zdrowe i solidne podstawy banku.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Belgja 123.75 (plus 5), Holandja 359 (plus 15), Londyn 29.83—29.85 (plus 5), Nowy Jork 8.925, Paryż 34.89 (plus 4), Sztokholm 162.90 (plus 50), Szwajcarja 172 (plus 15), Włochy 45.75. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212 35 (—10) W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.90 (—10), dolar gotówkowy 8.92.25 (—50), rubel złoty 4.67 (plus 50), dolar złoty 9.02.50 (—50), rubel srebrny 1.31, bilon 0.56.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, zwłaszcza dla akcyj Modrzejowskich. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 87.50—88.50—88 (plus 50), Cukier 15 25 (plus 25) Modrzejów 3.50—3.75 (plus 150).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 41.50—41.25 (—25), 4 proc dolarowa 54.25—54 50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 103—103.50—102.75 (—25), serjowa 109 (plus 250), 5 proc. konwersyjna 41 50, 6 proc. dolarowa 55.50—56—55.75, 7 proc. stabilizacyjna 54.50—55—54.63 (—12) Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 4 i pół proc. ziemskie 37, 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 500 dolarów 38, 5 proc. Warszawy 49 50—48.75, 8 proc. Warszawy 45.50 —44.75—45 (—50), 10 proc. Radomia 40, 10 procent Siedlec 37 Tranzakcje dokonone a nienotowane, 7 proc. pożyczka magistratu m. Warszawy w dolarach 39, 8 proc. dillonowska — 61, 4 i pół proc. Warszawy 44.50.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2002, w tem żyta 655 ton. — Notowano za 100 kg. parytet wagon - Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 15 25—15.50, II-gi standard 15—15.25, pszenica jara czerwona szklista 26 25—26.75, jednolita 25.75—26.25 zbitrana 24.75—25.25, owies jednolity 16—17, zbierany 14—15, jęczmień na kaszę 13.50—14, browarny 15.50—16.50, gryka 15—16, proso 17—18, groch polny 23—25, „Victoria" 25—30, wyka 14.50—15.50, peluszka 14—15, łubin niebieski 7.75—8 25, rzepak zimowy 47—49, siemie lniane 38—40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90—110, bez kanianki o czystości 97 proc. 110—125, koniczyna biała surowa 80—110, biała bez kanianki o czystości 97 proc 110—160, ziemniaki jadalne 3.50 —4, mąka pszenna luksusowa 43—48, mąka pszenna 4-0 28—43, mąka żytnia pytlowa 24—26 sitkowa i razowa 20—21, otręby pszenne szale 9.50—10, średnie 9—9.50, żytnie 8—8.50, kuchy lniane 19.50—20, rzepakowe 15.50—16, słonecznikowe 15—16.50.

Schloesserowska Manufaktur[a]

Z dniem 10 stycznia uruchomio[na] zostanie okupowana od trzech tygo[dni] przez robotników fabryka Schlösser[ow]skiej Manufaktury w Ozorkowie. [Fa]bryka ta wydzierżawiona została pr[zez] hurtownika ozorkowskiego p. Fogla [od] dotychczasowych właścicieli i robo[tni]cy wobec obawy unieruchomienia [fa]bryki oraz redukcji nie opuszczali [mu]rów fabrycznych przez 3 tygodnie. [Wo]bec przedłużania się tego stanu rze[czy] odbyła się specjalna konferencja z [przedstawi]cielem nowego dzierżawcy, kt[óry] oświadczył, że uruchomienie fabryki [bę]dzie mogło nastąpić w dniu 10 b. [m.] Żadne redukcje zatrudnionych robo[tni]ków nie nastąpią, a płace przystoso[wa]ne będą do cenników płac obowiązu[ją]cych w fabrykach przemysłu włók[ien]niczego Łodzi. Wobec tego robotni[cy] opuścili mury fabryki, a obecnie czyn[io]ne są przygotowania do uruchomie[nia] w ustalonym przez dzierżawcę termi[nie] nieczynnych warsztatów.

STATYSTYKA PROTESTÓW WEKSLOWYCH.

W miesiącu grudniu r. ub. u ośmiu[na]stu notarjuszów m. Łodzi zaprotesto[wa]no 25.779 weksli krajowych na su[mę] 4.461.473 zł. 59 gr. oraz dziesięć we[ksli] zagranicznych na sumę 7.570 zł. 38 gr.

W całym natomiast łódzkim okr[ęgu] sądowym zaprotestowano 29.519 we[ksli] krajowych na ogólną sumę 5.164.?45 [zł.] 23 grosze.

Ponadto u notarjuszów m. Łodzi [w]kupiono przed sporządzeniem prote[stu] 7.629 weksli na sumę złotych 1.182.[...] zł. 03 gr.

Sytuacja Banku Polskiego.

[Z]apas złota zwiększył się.-Pokrycie kruszczowo-walutowe również wzrosło

[W]obec ogłoszenia bilansu Banku [Pol]skiego za ostatnią dekadę grudnia [ub.] roku nasz warszawski korespon[dent] gospodarczy zwrócił się do dyrek[cji] tego banku z prośbą o zanalizowanie [sytu]acji finansowej banku w grudniu.

W ciągu grudnia zapas złota po[wi]ększył się o 1,4 milj. zł. do sumy [...]2 milj. zł., zapas pieniędzy i należ[no]ści zagranicznych, zaliczonych do [po]krycia, zwiększył się o 12,9 milj. zł. [do] 48,5 milj. zł. przy równoczesnem [zmn]iejszeniu się stanu walut i dewiz [nie]zależnie od pokrycia o 17,6 milj., a [któr]e wynosi obecnie 88,2 milj. zł. Dzia[łal]ność kredytowa banku w ciągu pier[w]szych dwuch dekad grudnia ub. roku [pod] wpływem sezonowego spadku o[bro]tów uległa zmniejszeniu, jednak w [trzeci]ej dekadzie doznała znacznego roz[sze]rzenia. W rezultacie ogólny stan [wy]korzystanych kredytów w dniu 31 [gru]dnia osiągnął poziom o 19,3 milj. zł. [wy]ższy, niż w końcu listopada ub. r., [przy]czem portfel wekslowy powiększył [się] o 11,3 milj. zł. do 585,5 milj. zł. Po[ży]czki zastawowe zwiększyły się o 8 [mil]j. do 114,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania, [głó]wnie na skutek wzrostu prywatnych [rac]hunków żyrowych zwiększyły się o [...]7 milj. i wynosiły 220,5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, wobec [wz]rostu w trzeciej dekadzie portfelu [we]ksli i pożyczek zastawowych, uległ zwiększeniu i osiągnął sumę 1.002,8 milj. zł., podczas gdy w końcu listopada obieg ten wynosił 997,1 milj. złotych. Wskutek wzrostu rezerw złota oraz walut i dewiz, pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, mimo zwiększenia się ogólnej kwoty dwuch ostatnich — lekko się podniosło, a mianowicie z 44,77 na 45,2 proc. Natomiast pokrycie wyłącznie złotem nieco się obniżyło z 41,8 proc na 41,05 proc. Zmniejszyło się również nieznacznie pokrycie złotem tylko obiegu biletów bankowych, wynosząc obecnie 50,8 proc., podczas gdy w listopadzie wynosiło 50,22 proc.

Upadłości i układy.

Przed kilku dniami donosiliśmy o [ogł]oszeniu upadłości **Lajbie i Zysli małż. [Dy]kstein,** prowadzącym przedsiębior[st]wo sprzedaży towarów jedwabnych w [Ło]dzi przy ul. Nowomiejskiej 19. — Sąd [wó]wczas postanowił osadzić Zyslę Dyk[ste]in w areszcie dla dłużników, Lajba [...] Dyksteina oddać pod dozór policji.

Na wyznaczone zebranie wierzycieli [w] przedmiocie wyboru kandydatów na [sy]ndyków, nikt z wierzycieli się nie sta[wił], a zatem przypuszczać należy, iż wie[rz]yciele zostali zaspokojeni, wobec cze[go] do wyborów syndyka nie doszło i z [te]go względu sędzia komisarz zwrócił [się] do Sądu o umorzenie postępowania [up]adłościowego.

Na ostatniej swej sesji Sąd postępo[w]anie w sprawie umorzył, tem samem [zn]iesiony został przymus w stosunku do [Dy]ksteinowej i dozór policji w stosunku [d]o Dyksteina.

***

W sprawie upadłości **Heleny Kopań[sk]iej,** prowadzącej przedsiębiorstwo pod [fir]mą „Kruszów" w Kruszowie, pow. [ł]ódzkim, sąd zwolnił adw. Jastrzębskie[go] z obowiązków syndyka. Jednocześnie [pole]cił wyznaczenie ponownego zebrania [wi]erzycieli w ciągu 14 dni, celem wybo[ru] kandydatów na syndyka.

***

Prokuratorja generalna, działająca w [i]mieniu i na rzecz przedsiębiorstwa [p]aństwowego „Polska Poczta", Tele[g]raf i Telefon" w Warszawie, wniosła [s]kargę do sądu handlowego na czynno[ś]ci zarządu masy upadłości firmy **„Far[b]iarnia i Wykończalnia S. Leder i M. [H]eyman" w Łodzi.**

3 października r. ub. zgłosiła proku[ra]torja generalna na ręce adwokata [W]elki, syndyka tymczasowego masy u[p]adłości pretensje poczty, telegrafu i [t]elefonu, z tytułu szkody, wyrządzonej [p]rzedsiębiorstwu. Upadłość została [o]głoszona firmie oraz jej właścicielom [o]sobiście.

12 listopada r. ub. syndycy masy [z]awiadomili Prokuratorję Generalną, że **[p]retensje poczty, telegrafu i telefonów [ni]e zostały przez sędziego komisarza [p]rzyjęte do stanu biernego masy,** wo[b]ec tego, że lista sprawdzonych i przy[ję]tych wierzytelności została zamknięta [ju]ż 25 sierpnia r. ub. Zdaniem Proku[r]atorji Generalnej decyzja zarządu ma[s]y upadłości jest niezgodna z kodeksem [ha]ndlowym oraz wyjaśnieniami orzecz[ni]ctwa. Zadaniem postepowania upadło[ś]ciowego, twierdzi Prokuratorja Gene[r]alna, jest likwidacja wszystkich długów, celem udzielenia pokrycia wszystkim wierzycielom i dlatego przewiduje się jako ostateczny termin wszelkich roszczeń wierzycieli chwilę dokonania podziału.

Dopiero dokonanie podziałów ma powodować utratę praw przez wierzycieli niewiadomych. Prokuratorja Generalna powołuje się na **Sąd kasacyjny francuski (1855),** wydawnictwo Dalloza, **wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie** z dnia 16.11.27 r. i t. p. W końcu Prokuratorja Generalna zaznacza, że wierzytelność poczty jest ustalona wyrokiem sądowym, a więc niewątpliwie wierzyciel winien być jako znany, wezwany przez syndyków, czego jednak nie wykonano. W konkluzji Prokuratorja Generalna prosiła Sąd **o dopuszczenie poczty, telegrafu i telefonu do udziału w podziale majątku upadłej firmy.**

Na rozprawie sądowej syndyk oponował przeciwko przyjęciu wierzytelności Prokuratorji Generalnej do masy, ponieważ wierzyciel zgłosił się już po zamknięciu listy wierzycieli.

Sąd, zważywszy, że w skardze Prokuratorja Generalna wnosi o nakazanie zarządowi masy przyjecie wierzytelności przez nią zgłoszonej, zaś zarząd masy powiadomił Prokuratorję o odmowie przyjecia wierzytelności z powodu zamknięcia listy sprawdzonych i przyjętych wierzycieli, a w skardze swej Prokuratorja podnosi zarzut, że kodeks handlowy przewiduje jako ostateczny termin zgłoszenie roszczeń wierzycieli chwilę dokonania podziałów, podziały masy jeszcze nie nastapiły, **Sąd nakazał zarządowi masy przyjęcie wierzytelności.**

***

W dniu 5 lutego 1930 r. zawarty został układ pomiędzy firmą **„Kwaśner i Lindenfeld",** fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych, s. p. Komandytowej w Łodzi przy ul. Karola 11/13, przyczem nadzorowana firma zobowiązała się spłacić wszystkie swe należności w wysokości 70 proc. w 3 ratach, przyczem pierwsza rata miała być płatną w wysokości 25 proc. po roku od chwili uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ, druga — 25 proc. po 18 miesiącach, trzecia zaś — 50 proc. po 2-ch latach. Wyrok ten uprawomocnił się 26 sierpnia 1930 r., 15 października r. ub. wpłynęło do Sądu Handlowego podanie firmy „Standart Nobel w Polsce, Sp. Akc." o ustalenie, że firma „Kwaśner i Lindenfeld" nie wykonała przyjętych na siebie w układzie zapobiegawczym zabowiązań, unieważnienie układu i ogłoszenie firmie upadłości.

Sąd wyznaczył wówczas rzeczoznawcę, celem ustalenia, czy firma dłużniczka wykonywa ściśle i w dobrej wierze zobowiązania, objęte układem zapobiegawczym.

Sprawa ta znalazła się ponownie w dniu wczorajszym na wokandzie sądu handlowego. Rozważał ją wiceprezes Jan Moskwa w asystencji sędziów handlowych L. Grohmana i Iżyckiego.

Pełn. firmy „D. Góralski" oświadczył, że jego mocodawca zrzekł się pretensyj, zaś biegły Radke — że ksiąg firma nie prowadzi i przedsiębiorstwo od ukończenia okresu nadzoru sądowego zostało zmniejszone, obecnie wyłącznie jest prowadzone zarobkowo i wszelkie zobowiązania, dotyczące układu wykonują w dobrej wierze w miarę zgłaszania bezspornych pretensyj przez wierzycieli. Firmie „D. Góralski" przypadających rat z tytułu układu dotąd nie wpłacili, ponieważ roszczą wzajemne pretensje z tytułu zatrzymania przez Góralskiego towarów na sumę 8.500 zł.

Sąd wnioski D. Góralskiego, zgłoszone na posiedzeniu Sądu 18 października 1932 r. jako też podanie firmy „Standart Nobel" pozostawił bez rozpoznania.

***

Trzecią wreszcie sprawą, rozpoznawaną przez sąd, było podanie o ogłoszenie upadłości firmie **„Bol. Sznek i Srebrnogóra, Sp. z ogr. odp."** mechaniczna fabryka wyrobów dzianych z siedzibą przy ul. Gdańskiej 40.

Firmie tej była w 1930 ogłoszona upadłość. W grudniu 1930 r. Sąd zatwierdził układ, zawarty pomiędzy upadłą firmą a jej wierzycielami. 20 grudnia r. ub. skierował pełnom. firmy „Teofil Glocer" w Warszawie prośbę o ponowne ogłoszenie upadłości firmie „Sznek i Srebrnogóra" do Sądu, gdyż po układzie, w którym firma zobowiązała się spłacić wszystkie należności w wysokości 20 proc., znów dopuściła szereg weksli do protestu i do chwili wniesienia skargi — nie wykupiła ich.

Na sesji pełnom. firmy „Glocer" wnosiła o zdjęcie sprawy z wokandy gdyż, jak należy się słusznie domyślać, pretensje firmy „Glocer" zostały przez pozwaną firmę zaspokojone.

Sąd sprawę zdjął z wokandy.

Wieści gospodarcze.

WZROST ZADŁUŻENIA ANGLJI.

Donoszą z Londynu, że wiszący dług Anglji wynosił na dzień 31 grudnia 1932 r. 997.995.000 funt. szterl., czyli podniósł się w stosunku do stanu z 31 grudnia 1931 r. o 250.495.000 funtów szterl., a w porównaniu ze stanem z dnia 31-go marca 1932 r. nawet o 366.020.000 funt. szterl.

PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM BANKOWEGO NA ŁOTWIE.

Łotewska rada ministrów uchwaliła przedłużyć częściowe moratorjum bankowe, którego termin upłynął w dniu 31 grudnia ub. r., o dalsze 3 miesiące. Moratorjum rozciąga się narazie tylko jeszcze na 8 mniejszych instytucyj kredytowych.

ZNACZNE PRZESUBSKRYBOWANIE POŻYCZEK SZWEDZKIEJ I HOLENDERSKIEJ.

Donoszą ze Stockholmu, że emisja nowej 4-procentowej pożyczki państwowej osiągnęła duży sukces. Suma emisyjna w wysokości 66,6 milj. koron została znacznie przesubskrybowana.

Równocześnie donoszą z Amsterdamu, że nowa pożyczka tego miasta na kwotę 6 milj. hfl. została kilkakrotnie pokryta, jednakże przydzielono tylko sumę preliminowaną.

REKORDOWA ILOŚĆ UPADŁOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Cyfra upadłości w U. S. A. osiągnęła w roku 1932 nowy rekord. Ogółem zawiesiło wypłaty 31.950 przedsiębiorstw o łącznych pasywach — 927 milj. dol., wobec 28.285 firm z pasywami — 736 milj. dol. w roku 1931.

FUZJA BANKOWA W GRECJI.

Donoszą z Aten, że z dniem 1 stycznia r. b. nastąpiła fuzja dwuch wielkich banków greckich, mianowicie Banku Orjentalnego w Atenach i Banku Narodowego.

WZROST UPADŁOŚCI W NIEMCZECH.

Według danych niemieckiego Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono w Niemczech w grudniu ub. r. 521 upadłości i wszczęto 280 sądowych postępowań ugodowych. Odpowiednie cyfry w miesiącu poprzednim wynosiły 449 i 267.

LIKWIDACJA AMERYKAŃSKIEGO POOL'U BANKOWEGO.

Założony w październiku 1931 r. w U. S. A. pool bankowy pod firmą „National Credit Corporation", wycofał w tych dniach dalszą transzę puszczonych w swoim czasie w obieg skryptów dłużnych. Transza to wynosi 6 milj. 750 tys. dol. W ten sposób pool, który z chwilą przejęcia akcyj pomocy kredytowej przez Reconstruction Finance Corparation, znajduje się w stanie likwidacji, spłacił już całą prawie kwotę oddaną mu do dyspozycji przez poszczególne banki amerykańskie, a wynoszącą 135 miljonów dolarów.

PO ZNIESIENIU GOLDSTANDARU W AFRYCE POŁUDNIOWEJ.

Po zniesieniu złotego standardu w Południowej Afryce podjęły banki tamtejsze zawieszone na okres paru dni notowania kursów. Przeciętny kurs w obrotach prywatnych wahał się w granicach 90 funtów afrykańskich za 100 funtów angielskich. W obrotach prywatnych stosunek ten wynosił 95:100. Według przewidywań „Times'a" waluta południowo-afrykańska dozna dalszych wahań, zanim na rynku nastąpi całkowite uspokojenie. Stabilizacja waluty nastąpić ma przy kursie 90. Te przewidywania „Times'a" pozostają w pewnej sprzeczności z ostatniemi doniesienia z Afryki Południowej, gdzie sądzą, że parytet zrówna się z przeciętnym kursem funta angielskiego. Narazie dla funta angielskiego panuje tendencja osłabiona.

„ZBLIŻYĆ EUROPĘ DO AMERYKI".

W związku z toczącą się obecnie na łamach prasy amerykańskiej dyskusją w sprawie długów wojennych zarząd nowojorskiej giełdy bawełnianej ogłosił w prasie enuncjację, w której podkreśla, że 10 milionów ludzi w Ameryce uzależnionych jest od pomyślnej sytuacji w dziedzinie surowca bawełnianego. Przeszło połowa zbiorów zazwyczaj idzie na eksport. Bawełna jest najważniejszym artykułem eksportowym Ameryki, a Europa jej głównym odbiorcą. Należy uczynić wszystko, aby Europę znowu gospodarczo zbliżyć do Ameryki.

Luna.

—::—

Rasputin.

Rosja olśniewający przepych dworu carskiego, jego intrygi, rola mistyczna i historyczna nie koronowanego cara Rasputina, jego czyny polityczne i orgje erotyczne, jego wpływ na rozwój wypadków wojennych — oto co widzimy na ekranie, oddane z najbardziej precyzyjną dokładnością i największem napięciem dramatycznem

Cała akcja toczy się wokoło osoby Rasputina, postaci dzikiej i mistycznej, nie znającej żadnego hamulca dla swych potrzeb i żądz. A Rasputinem jest Conrad Veidt. Ten genjalny artysta ujął swą rolę z taką maestrją, że stworzył arcydzieło filmowe, wybiegające daleko poza ramy zwykłych filmów dźwiękowych. Rasputin uzdrawia chorych, szafuje dobroczynną sugestją, lansuje swych popleczników, prześladuje kobiety, zapija się. Jego rola wywołuje dreszcz grozy, a sceny erotyczne, odbywające się w jego mieszkaniu, prześcigają najśmielsze marzenia o granicy cenzury filmowej. Silne wrażenie wywiera końcowa scena: zabójstwo niekoronowanego cara Rosji. Człowiek ten był odporny w jakiś niezrozumiały sposób na truciznę i kule i dlatego scena ta daje wspaniały efekt grozy.

Scenarjusz napisał utalentowany pisarz Osip Dymow. To również daje pojęcie o wielkiej klasie tego filmu. Nadprogram tygodnik dźwiękowy Foxa i interesujące aktualności krajowe.

Palace.

—::—

Quick.

Nazwiska Eryka Pommera-szefa produkcji i R. Siódmiaka-reżysera są same zazwyczaj dostateczną reklamą dla filmu Są one bowiem rękojmią tego, co my nazywamy klasą dobrego filmu A gdy do tego dochodzi jeszcze nazwisko Liljany Harvey, najrozkoszniejszego obecnie trzpiota ekranu — wówczas już dla nikogo nie jest wątpliwością, że „Quick" wyświetlany na ekranie kina „Palace" jest obrazem, o jakim marzą kinomani łódzcy.

Miła, pogodna komedja, z której wychodzi się z uśmiechem na ustach. Dzieje słodkiej małej wdówki, która upodobała sobie zwykłego klowna z musichallu i po długich tarapatach zdobywa go wreszcie, dzięki nieprawdopodobnie pogmatwanym sytuacjom. Liljanka, jak zawsze ruchliwa i wdzięczna, zabawny łobuziak i słodka kobieta. Jednocześnie oczywiście nie obywa się bez konfliktu — kochają się w niej również dyrektor sanatorjum, dla osób wmawiających sobie, że są chorzy, w którem przebywa Liljanka oraz młody poeta, który z miłości ku niej pozwala się torturować djetą, masażami itd. A prócz doskonałej, porywającej akcji, mamy świetne zdjęcia z music-hallu, pełne ruchu i życia.

ŁÓDŹ SIEROTOM PO ŻOŁNIERZACH W. P.

Jutro, 7 bm. w salonach Ogniska Oficerskiego przy ul. Jerzego 2 odbędzie się dorocznym zwyczajem bal na rzecz sierocińca dla sierot po poległych żołnierzach W. P. Tak, jak i w latach poprzednich, w roku bieżącym bal ten stanowić będzie najwytworniejszą atrakcję karnawału Na balu tym wyznaczyło sobie już spotkanie najbardziej doborowe towarzystwo naszego miasta z pośród wszystkich sfer społeczeństwa. Magnesem, który przyciągnie całą Łódź na tę zabawę, będzie nietylko gwarancja najsympatyczniejszego spędzenia wieczoru, ale i to przedewszystkiem chęć przysporzenia funduszów opieki nad sierotami.

Sierociniec przy ul. Marysińskiej 100, przeznaczony specjalnie dla sierot, których ojcowie złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny — jest największym w Polsce i daje przytulisko przeszło siedemdziesięciu sierotkom kształcąc je i wychowując na podobnych obywateli Ojczyzny. Sierociniec utrzymywany jest wyłącznie z ofiarności społeczeństwa i ze składek rodzin wojskowych. Gmach sierocińca położony jest w ślicznej okolicy poza miastem i składa się z dużego dwupiętrowego budynku o najnowocześniejszych urządzeniach oraz zabudowań gospodarczych. Sierotki otrzymują pełne utrzymanie, wszystkie dzieci uczą się w szkołach powszechnych lub średnich. Oczywista, że utrzymanie takiej instytucji, jak sierociniec, wymaga dużych funduszów, społeczeństwo łódzkie jednak żywo reaguje na potrzeby tej charytatywno-patrjotycznej instytucji i śpieszy jej zawsze z wielką pomocą.

Sierociniec pozostaje bezpośrednio pod opieką Zarządu Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach W. P. Na czele Zarządu stoi p. Generałowa Małachowska.

Cała właśnie Łódź, śpiesząca zawsze z ofiarą na rzecz sierocińca, zapełnia coroku salony Ogniska Oficerskiego na dorocznym balu.

Zabawa tegoroczna przewiduje szereg atrakcyj jak loterja fantowa (do wygrania żywy koń), kotyljon, występy artystyczne itp

Wejście 3 zł. dla osób cywilnych, 2 zł. dla oficerów. Strój wieczorowy

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Żaden koncert mistrzowski nie wywołał w Łodzi [illegible] olbrzymiego zainteresowania, jak zapowiedziany występ Artura Rubinsteina, który ostatnio z tak olbrzymiem powodzeniem występował w Rosji sowieckiej Artur Rubinstein należy do tych wirtuozów z Bożej łaski, którzy potrafią przelać w swój instrument całą swoją niezmienną żywiołową naturę. Artysta ten wyposażony jest we wszelkie środki, jakie fenomenalna sztuka techniczna dać potrafi. Rubinstein przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden występ, który odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 12 stycznia. Będzie to 10-ty koncert mistrzowski. Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

TEATR „JAR".

Dziś w dalszym ciągu przebojowa rewja humoru, tańca, śpiewu i arcywesołych skeczów pt „GWIŻDŻEMY NA KRYZYS", rewja, składająca się z 18 obrazów w wykonaniu najlepszych sił artystycznych.

Dziś trzy przedstawienia o godz. 5.30, 7.30 i 9.30 wieczorem.

Sport.

Kalendarzyk sportowy

na dzień dzisiejszy.

W dnu dzisiejszym, z okazji święta odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Hokej: Lodowisko Helenowa, o godzinie 11-ej mecz o mistrzostwo: SKS (Łódź) — SKS (Zgierz). Lodowisko ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 18-ej mecz o mistrzostwo: ŁKS — Union.

Piłka nożna: Boisko Widzewa, o godzinie 11.30: drugi finałowy mecz o tytuł mistrza klasy C: Widzew III — Koluszkowski Klub Sportowy.

144 czynnych atletów

posiada Łódź.

W Łódzkim Związku Atletycznym jest zarejestrowanych ogółem 144 czynnych atletów, w tem 65 — juniorów, 72 senjorów i 7 starszych.

Pozatem jest w okręgu łódzkim około 100 czynnych atletów w związku nie zarejestrowanych.

Przyrost w r. 1932 w stosunku do roku poprzedniego wynosi 48 zawodników. W roku 1932 odbyło się 18 imprez atletycznych, jedno spotkanie międzymiastowe (z Warszawą): 1 drużynowe o mistrzostwo okr., 1 o mistrzostwo okręgu (indywidualne). Klubów zrzeszonych w ŁOZA jest obecnie 9, a mianowicie: Siła, Kruszeender Wima, Sokół, Makabi (Łódź), Makabi (Zgierz), Unja, Bar Kochba, PKS. Odznakę POS zdobyło 80 członków związku. Spotkań międzyklubowych towarzyskich odbyło się w r. 1932 — 15.

Przed występem

czeskich bokserów w Łodzi.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie zapowiedziany mecz bokserski Brno — Warszawa, który jest oczekiwany przez łódzkich sportowców z ogromnem zainteresowaniem, ze względu na niedzielny mecz czechów z reprezentacją Łodzi.

Jak wiadomo, zespół bokserów łódzkich jest możliwie najsilniejszy i dlatego szereg walk zapowiada się sensacyjnie, zwłaszcza walka Leszczyńskiego z Navratilem, Banasiaka z Kosiną, Chmielewskiego ze Skriwankiem i Seidla z Ostrużniakiem.

Brneńczycy przyjeżdżają z Warszawy do Łodzi w sobotę rano i zamieszkają w hotelu „Savoy".

Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie A. Dietel ul. Piotrkowska 157.

Reprezentacja Warszawy

składa się z czołowych hokeistów polskich.

W dniu wczorajszym nadesłał warszawski związek hokejowy skład reprezentacji na pierwszy międzymiastowy mecz hokejowy z Łodzią, który odbędzie się na lodowisku Helenowa w niedzielę. Reprezentacja Warszawy jest niezwykle silna i składa się z najlepszych hokeistów stolicy, z których wielu reprezentowało Polskę na Olimpjadzie w turniejach międzynarodowych. Skład ten przedstawia się następująco:

Bramka: Sznajder Jan (AZS), zastępca: Przeździecki Henryk (Legja), obrona prawa: Makowski Stefan (AZS), obrona lewa: Materski Kazimierz (Legja), atak: I-szy (od strony prawej): Werner Ryszard (AZS), Adamowski Tadeusz (AZS) i Krygier Włodzimierz (Polonja), atak II-gi: Rybicki Kazimierz (Legja), Szenajch Karol (Legja) i Pastecki Stanisław (Legja).

Sznajder już od 2 lat reprezentuje Warszawę i wykazał na ostatnim turnieju w Krynicy wspaniałą formę.

Materski, olimpijczyk z r. 1932, stale gra w reprezentacji Polski od czasów mistrzostw świata w Krynicy. Krygier jest trzykrotnym olimpijczykiem z lat 1924, 1928 i 1932 i stale był reprezentantem Polski. Z zawodu jest adwokatem (lat 32).

Adamowski, jeden z najbardziej zasłużonych pionierów polskiego hokeja, stały reprezentant Polski i olimpojczyk z lat 1924 i 1928 (lat 31). Werner wykazał na ostatnim turnieju w Krynicy świetną formę, wywalczając dla AZS-u trzecie miejsce. Należy on do najbardziej obiecujących zawodników młodszej generacji (lat 19). Rybicki gra w reprezentacji po raz drugi przyczem uważany jest za doskonałego technika. Szenajch olimpijczyk z r. 1928 i reprezentant Polski z mistrzostw świata w Krynicy. W ostatnim turnieju krynickim był jednym z najlepszych napastników. Pastecki, olimpijczyk z roku 1932 i stały reprezentant Warszawy. Jest on obok Adamowskiego najbardziej stylowym hokeistą.

DZISIEJSZY WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY ODŁOŻONY.

Zapowiedziany na dziś wieczór Hanki Ordonówny z powodu chwilowej niedyspozycji artystki zostaje odłożony na kilka dni Dokładna data będzie wkrótce ogłoszona. Nabyte bilety zachowują swoją wartość.

WYSTAWA OBRAZÓW J. ROTBAUMA W W. I Z. O. Sienkiewicza 26.

Wystawa obrazów utalentowanego artysty-malarza Jakóba Rotbauma będzie otwarta jeszcze tylko dni kilka. Wystawę można zwiedzić codziennie od 12—3 i od 4—9 wiecz. w lokalu Słow. W. I. Z. O. przy ul. Sienkiewicza 26.

J. NEUMAN, PIOTRKOWSKA 120.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na firmę J. Neuman przy ul. Piotrkowskiej 120, obficie zaopatrzoną stale w najlepsze pończochy, bieliznę jedwabną we wszelkich gatunkach, trykoty, rękawiczki itd. Jest to istotnie najtańsze a zarazem najsolidniejsze miejsce zakupów, gdyż dzięki długoletniemu doświadczeniu oraz fachowej znajomości w tej branży, firma J. Neuman wyrobiła sobie taką opinję w Łodzi, że cieszy się zaufaniem najszerszych rzesz klijentelii.

Szczególnie należy zwrócić uwagę na pończochy, które w tej firmie można nabyć w najlepszych gatunkach, w najładniejszych kolorach, w wielkim wyborze, a co najważniejsze — tak tanio, że na kupno mogą sobie pozwolić wszyscy

PORANEK FILMOWY

Dziś w piątek, dnia 6 stycznia o godz. 11.15 rano odbędzie się w kinie „Przedwiośnie" specjalny poranek filmowy. Wyświetlony będzie słynny film G. W. Pabsta o treści społecznej pt. „Braterstwo". Ceny biletów bardzo niskie.

GENO OHLISCHLAEGER.

Perła.

Gerd ma wisielczy humor: — mimo kryzysu poszedł do „Cristalu", najdroższej restauracji w mieście, i zamówił holenderskie ostrygi.

Gerd ma szczęście: — w czwartej ostrydze znalazł cudowną, wielką perłę...

Gerd ma głowę na karku: — opanował się szybko i schował sprytnie perłę do papierośnicy zdając sobie sprawę z tego, że kwestja własności znalezionej w ostrydze perły nie została jeszcze definitywnie przez prawników rozstrzygnięta.

***

O godzinie 10-ej zrana następnego dnia Gerd udał się do jubilera. Jubiler ów znał Gerda i Gerd znał owego jubilera. Wskutek tego jubilerowi przykro było powiedzieć prawdę:

— Niestety, to jest imitacja, wprawdzie bardzo dobra, ale nie dla mnie...

Gerd nie może dać wiary słowom jubilera.

— Pan żartuje — odparł. — Jubilerzy stali się podejrzliwi wskutek wielkiej ilości fałszywych pereł, kursujących po świecie, ale za tę perłę ja gwarantuję!...

— Jaką pan może dać gwarancję?

— Niech to zostanie między nami... Powiem panu całą prawdę, aby rozwiać pańskie wątpliwości... Chcę, aby pan nabrał do mnie zaufania, gdyż potrzebne mi są pieniądze... Otóż — niech pan uważa: — wczoraj wieczorem znalazłem tę perłę w ostrydze!... Słowo honoru!

— Daje pan słowo honoru?...

Jubiler zdziwił się niepomiernie i zawołał:

— Panie Lindner!... Sprawdź pan z łaski swej tę perłę!

Lindner był to jego wspólnik.

Po kilku minutach wspólnik wraca do składu i powiada z taką miną, jakgdyby każdy się tego spodziewał:

— Imitacja!

***

Nikt już nie miał wątpliwości — perła była fałszywa. Ale wypadek ten był tak sensacyjny, że jubiler odkupił od Gerda tę perłę za trzecią część wartości prawdziwej. Fałszywa perła, znaleziona w ostrydze i wystawiona w oknie, wzbudziła ogromną sensację. Nikt nie mógł znaleźć wytłumaczenia tego rewelacyjnego faktu.

Czyżby natura zaczęła fabrykować imitowaną biżuterję?...

Ale nikt prawdy nie odgadnie. Jedyną, prawdziwą odpowiedź na te pytania mogłaby udzielić panna Erichsen z Hamburga. Ale ona bawi obecnie w Ameryce i zapomniała już dawno o tem, że pewnego dnia, gdy mijali brzegi Holandji, rozsypał się sznur pereł, wiszący na jej szyi i wpadł do morza... Panna Erichson nie była zbytnio zmartwiona z tego powodu, gdyż perły te były fałszywe, a prawdziwe spoczywały w jej kajucie... Czy mogła przewidzieć, że jedna z tych fałszywych pereł wpadnie do otwartej akurat ostrygi, którą następnie kelner z „Cristalu" poda Gerdowi na kolację?..

Tłum.-Lu.

WYSTAWA OBRAZÓW PROF. A. LASZENKI.

Jak nas informują w najbliższej przyszłości znakomity nasz orjentalista, tak dobrze znany i ceniony w naszem mieście — Aleksander Laszenko zawita do Łodzi z wystawą nowych prac, powstałych podczas jego zeszłorocznej wycieczki do Afryki oraz już po powrocie z tego kraju słońca w jego pracowni. Łódź już dwukrotnie gościła u siebie Prof. Laszenko mianowicie w latach 1925 oraz 1928.

DZIŚ PREMJERA NOWEJ REWJI!!!

Dziś o godz. 5, 7, i 9 15 najweselszy i najtańszy teatr warszawski w gmachu „Mimozy" (ul. Kilińskiego 178) występuje z premjerą drugiej wielkiej rewji p. t. „7 krów tłustych", w której zaprezentuje Łodzi niewidziane dotychczas atrakcje i szlagiery.

Na czele świetnego zespołu, złożonego z najwybitniejszych sił krajowych i zagranicznych wystąpią ulubieńcy całej Polski, Jerzy Welin, Janina Madziarówna, Żmichorowska, Wincenty Łoskot, duet Janaszków, Katia Zielińska Ernesto Abbissini oraz balet 8 ślicznych girls pod kierunkiem baletmistrza Karczewskiego.

Tęczobarwne i rewelacyjne widowisko rewjowe pod kier. lit. Kaz. Brzeskiego, w bogatych i efektownych ramach dekoracyjnych, składające się ze skeczów, piosenek, kupletów aktualnych, monologów, tańców, numerów atrakcyjnych, recytacyj, obrazków rodzajowych i inscenizacyj zapowiada się jako największa sensacja bieżącego sezonu

Ceny miejsc od 49 gr. do 2 zł 40 gr.

CHOINKA U DRUKARZY.

W dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 6-go stycznia o godz 3-ej po poł związek drukarzy urządza — w sali własnej Nawrot 20 dla dzieci swych członków i najbliższych rodzin zabawę dziecinną p. n. „Choinka".

Jak rok rocznie tak i dzisiaj dzieci spotka wiele miłych niespodzianek, a św. Mikołaj obdarzy je cennemi upominkami.

Z „MŁODEGO W. I. Z. O.".

Zarząd „Mł. W. I. Z. O." zawiadamia, że w sobotę, dnia 7 stycznia b. r. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się referat zbiorowy na t. — „Stanowisko kobiety w społeczeństwie".

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY W ŁODZI, ul. Piotrkowska 29, z ogr. odp.

BILANS NETTO na dzień 1-go STYCZNIA 1933 r.

STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji.		
a) gotówka w kasie	96.807.73	
b) Bank Polski	75.680.95	
c) Bank Gospodarstwa Krajowego	11.192.99	
d) P. K. O.	44.629.29	
e) Banki — Nostro	350.173.36	578.483.32
Papiery procentowe własne		38.332.22
Weksle zdyskontowane		547.539.72
„ w proteście		351.75
Rachunki Bieżące (sda debet.) zabezpieczone		461.649.95
Różne Rachunki		124.776.45
Sumy przechodnie		4.685.28
Ruchomości		31.693.60
		1.787.512.29
Inkaso w portfelu	700.089.31	
Inkaso u korespondentów	618.692.97	1.318.782.28
Depozyty		227.157.72
		3.333.452.29

STAN BIERNY

Kapitały własne:		
udziałowy	159.616.05	
zasobowy	56.217.50	215.833.55
Wkłady		1.023.011.46
Rachunki Bieżące (salda kredytowe)		204.810.73
Redyskonto w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego i inn		77.138.32
Przekazy		154.778.28
Różne rachunki		12.192.21
Sumy przechodnie		5.689.97
Zobowiązania inkasowe		78.826.88
Odsetki pobrane na rok 1933		7.039.88
Niepodjęta dywidenda z lat ubiegłych		1.059.—
Zysk netto		7.132.01
		1.787.512.29
Różni za inkaso		1.318.782.28
Różni za Depozyty		227.157.72
		3.333.452.29

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW

WINIEN

Odsetki zapłacone		67.863.98
Prowizja zapłacona		108.946.80
Koszty handlowe		145.419.89
Podatki i świadczenia socjalne		17.812.17
Amortyzacja rachunków i kosztów organ.		6.611.26
Straty:		
a) protesty dyskontowe, spisane należności i różnica kursowa papierów procentowych własnych	12.981.73	
b) nieściągalne należności od korespondentów inkasowych	5.729.03	
c) nieściągalne koszty protestu weksli inkasowych	350.14	19.060.90
Zysk netto		7.132.01
		372.847.01

MA

Odsetki pobrane	127.251.65
Prowizja pobrana	243.577.23
Różnica kursowa na pap. wart. własn.	222.50
Zwroty na poczet należności dawniej spisanych	889.13
Za wynajęcie kasetek ogniotrwałych w II półroczu	906.50
	372.847.01

WALNE ZGROMADZENIE

członków Banku Kupiecko - Kredytowego Spółdzielczego w Łodzi z ogr. odp. odbędzie się w czwartek, dnia 2-go lutego 1933 r. o godz. 4-ej po południu w siedzibie spółdzielni przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 29.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 4) Odczytanie sprawozdań z dokonanych czynności rewizyjnych przez Związek Żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych i Powszechny Związek na własnej pomocy opartych Spółdzielni. 5) a. Odczytanie bilansu i rachunku zysków i strat. b. Sprawozdanie Zarządu za rok 1932. c. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1932. d. Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 6) Podział zysku. 7) Zatwierdzenie budżetu na rok 1933. 8) Zmiana 11 paragrafu statutu. 9) Wybór członków Zarządu i zastępców. 10) Wybór członków Rady Nadzorczej i zastępców.

ZARZĄD.

DOKTÓR 40 2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych

PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2. 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

DR. MED.

M. Jakobson

CHIRURG

Nowo Targowa 22

telefon 174-42

powrócił

25-2

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200

róg Pustej

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

---

DOKTÓR 30—2

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

6-go Sierpnia 2

przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4 po poł i od 8—9 w. w niedz. i święta od 10--1-ej.

DOKTÓR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Gabinet Roentgeno - leczniczy.

Przyjmuje od 8.30—10 r., i do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

Dr. MED.

Z. Datyner

UROLOG

przeprowadził się na

ZACHODNIĄ 59a

tel. 148-95.

przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

30-2

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2. 5—8 w niedziele i święta od 9—11

DR. MED.

Rachela LEWI

chor. dzieci

PRZEPROWADZIŁA się na ŚRÓDMIEJSKĄ 27 (między Wólczańską a Gdańską).

Tel. 142-72. 30-2

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przeprowadził się na ul.

Traugutta 8 Telefon 179-89

przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppoł niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr.

S. Kantor

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na ul.

PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.

przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Dr. J. MAŁOWIST

CHOROBY WEWNĘTRZNE I DZIECI

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. GDAŃSKĄ 35

Przyjmuje od godz. 4—6.

Tel. 169-87 (dawniej 105-62).

30—2.

Dr. M. DAWIDOWICZ

Choroby wewnętrzne spec. serca i płuc

SIENKIEWICZA 3/5.

Tel. 184-91.

POWRÓCIŁ.

Do akt Nr. 2148 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Juljusza Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Teofila Emila Nowackiego i składających się z aparatu radjowego na 5 lampek marki „Telefunken", oszacowanego na sumę Zł. 1.000—.

Łódź, dnia 3 stycznia 1933 r.

Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

ZIELONA 6, TEL. 12-333

uruchomiło dział doraźnej pomocy LEKARSKO - DENTYSTYCZNEJ,

czynny od godz. 14—16 i od 20—22

(usuwanie zębów i uśmierzanie bólów).

50—4

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY

A. ŻADZIEWICZA 30—4

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

GABINET RENTGENOLOGICZNY

Zdjęcia i prześwietlania

Dr. Marek LEWENFISZ

ul. PIOTRKOWSKA 181. Tel. 222-50

godz. przyjęć od 3.30—6 wiecz. 30-2

INSTYTUT de BEAUTE

SZKOŁA KOSMETYCZNA

założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe

ANNA RYDEL

PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77

ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.

Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR".

Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

Poszukuje się do Rumunji!

Samodzielnego majstra farb. do farbowania towarów w sztukach wełnianych, półwełnianych, bawełnianych oraz farbowania przędzy wełnianej i bawełnianej w paczkach (na kufach) i krzyżówek na aparatach. Jednocześnie poszukiwany jest samodzielny majster (apretur) do wykończenia towarów wełnianych, półwełnianych, bawełnianych lekkich i ciężkich kleidersztofów, damskich paltowych towarów oraz lekkich męskich.

Tylko pierwszorzędne samodzielne siły uprasza się o składanie ofert z podaniem referencji do Administracji pisma sub „Rumunja". 70—2

ENCYKLOPEDJĘ

Meyera pełną oraz Historję Ludzkości Helmoldta w 9 tomach w języku ros. okazyjnie DO SPRZEDANIA. Oferty do Republiki sub „L. K" 20—2

IDA WOROBIEJCZYK

długoletnia pracownica prac. sukien p. H. Cymermanowej PRZYJMUJE ROBOTY i wykonuje solidnie pg. najnowszych modeli PO CENACH B. PRZYSTĘPNYCH, KILIŃSKIEGO 41, lewa of. II p. 15-2

RÓŻNE sale fabryczne

parter 1000 metr. kw., oraz mniejsze na 1-szem i II-giem piętrze z parową maszyną oraz siłą elektryczną natychmiast DO WYDZIERŻAWIENIA.

Wiadomość na miejscu, przy ul. Długosza 43 lub w biurze „Universator" Moniuszki 3, tel. 190-09. 15--2

Mieszkanie

kawalerskie luksusowo urządzone (gabinet orzech, fotele, dywany, kilimy etc.) okazyjnie DO SPRZEDANIA.

Wiadomość telef. 111.35 od 10—1-ej. 20—2

Poszukuje się mieszkania

4-POKOJOWEGO nie wyżej pierwszego piętra w czystym, spokojnym domu wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zwracać się można w godzinach biurowych Piotrkowska 56, Składy Towarowe „Warrant" do dyrektora Grafa. 30—2

Do akt Nr. 940 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi i przy ulicy Piotrkowskiej 114, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Majera Wołkowicza i Naftalego Szulzyngera i składających się z maszyn do wyrabiania swetrów, motoru elektrycznego, maszyn do szarpania watoliny, treibmaszyn i ze snowadeł, oszacowanych na sumę Zł. 2.700.—.

Łódź, dnia 6 grudnia 1932 r.

Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. E. 2680/32. 2681/32, 26882/32 2683/32, 2684/32, 2685/32, 2686/32, 2687/32. 2688/32.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1933 r. od godz. 11-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B. Kowalewski i S-ka" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 673.—

Łódź, dnia 31 grudnia 1932 r.

Komornik(—) L. NABOROWSKI.

Do wynajęcia

LOKALE FABRYCZNE

zdatne do wszelkiego rodzaju przemysłu, Łódź, ul. Siewna 15. 12—2

Pierwszorzędnie wyremontowane nowoczesne

3 pokojowe mieszkanie

z KUCHNIĄ i wszelkiemi wygodami, suche, słoneczne, łazienka i służbowy I piętro, front natychmiast do oddania z meblami lub bez. Cena przystępna. Wiadomość: Zielona 42, m. 69 25—2

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 11—2 i pół

Gdańska 37

tel. 232-55.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. Czyszczenie szyb.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE

kwiaty

egzotyczne

do nabycia tylko w pracowni artystycznej ŻEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.

Telefon 230-79 20-2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny, Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

OKAZYJNIE kapa na 2 łóżka ręcznej roboty (filet) do sprzedania. Gdańska 43, m. 10. 24

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

KUPUJĘ różne gaśnice (minimaxy) dow. Kilińskiego 49 u dozorcy. 6

BUDKA z opałem do sprzedania z powodu wyjazdu, Suwalska 23. 6

MASZYNĘ do pisania używaną, lecz w dobrym stanie kupię. Oferty do Republiki pod „Maszyna". 6

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący lub zamienię za plac ul. Abramowskiego 7. 6

HANDEL win i wódek z koncesją w dobrym punkcie do sprzedania. Oferty pod „Monopol". 8

OKAZYJNIE sprzedam 3-lampowy odbiornik z prostownikiem Philipsa typu 3003. Wiadomość: Łódź, Rajtera Nr. 23, m. 18. 6

SKLEP z urządzeniem i mieszkanie 78 zł. kw. sprzedam ul. 28 płk. Strzel. Kan. 53. 6

RADJO 3-lampowe sprzedam bardzo tanio, Łódź, ul. Narutowicza Nr. 81, Sawicki. 6

OKAZYJNIE sprzedam lampę biurkową (bronza) wazony, serwety ręcznej roboty etc. Piotrkowska 75 podwórze. 6

KASA kontrolująca „National" w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Telefon 208-46. 6

SKLEP kolonjalno - tytoniowy do sprzedania Nowo - Zarzewska 46, Milczarek. 6

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna tanio sprzedam, Kilińskiego 160 Przezdziecki. 6

SNOWADŁO na jedwab i trejbmaszynę poszukuje Stober, Łódź, Wólczańska 144, m. 45. 6

FUTRO męskie b. eleganckie, czarne, na cybetach, kołnierz wydra, sprzedam za bezcen, Piotrkowska 189, m. 4. 7

SALON do sprzedania, Zamenhofa 34, m. 18. 8

Lokale

ADWOKATOWI lub lekarzowi odnajmę 2 pokoje umeblowane na I piętrze, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Centralne ogrzewanie, telefon. Oferty sub „Narutowicza". 6

„UNIVERSATOR", Moniuszki 3. Tel. 190-09 poleca bez odstępnego i w starych domach:
2 POK. z kuchnią, wygody Zł. 215.— kwartalnie, Nawrot.
2 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami Zł. 250 kwartalnie, centrum.
3 POK. z kuchnią, wygody, łazienka, front, Zł. 300.— kwartalnie ulica Zielona.
4, 5, 6-io POKOJOWE we wszystkich kierunkach.
POKOJE umeblowane od zł. 30.— miesięcznie bez mebli od zł. 25.—
SKLEP, jeden pokój z kuchnią Zł. 180- kwartalnie ul. Sienkiewicza. 6

DUŻY elegancki słoneczny pokój z centralnem ogrzewaniem i wszelkiemi wygodami oddam. Narutowicza 16, m. 7, telef. 12766. 6

POKÓJ z wszelkiemi wygodami z klatki schodowej oddam solidnemu zamożnemu panu Cegielniana 22 front m. 7

FRONTOWY umeblowany pokój z oddzielnem wejściem dla inteligentnego pana do wynajęcia, Śródmiejska 46, m. 6. 6

2 POKOJE z kuchnią słoneczne z wszelkiemi wygodami oraz kąpielowy od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 58, m. 21, I piętro. 6

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy 3 pokoje z kuchnią oraz pokój pojedyńczy Piotrkowska 43. Dozorca wskaże.

DWA POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Wólczańska Nr. 253. Wiadomość u dozorcy. 7

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z wygodami i telefonem do wynajęcia, Piotrkowska 55, m. 35. 6

DO WYNAJĘCIA na trzeciem piętrze przy Narutowicza 39 dwa mieszkania: 5-pokojowe (w bardzo dobrym stanie) i sześciopokojowe z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: tel. 131-02. 8

POKÓJ duży, pierwsze piętro, telefon, wszelkie wygody, na biuro lub prywatne mieszkanie do wynajęcia. Piotrkowska 51, m. 40. telef. 214-86. 6

MIŁY, słoneczny pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami oddam, Skwerowa 13, front 3 p. telefon 184-87. 6

ZŁ. 260 KWARTALNIE, 2 pokoje z kuchnią, służbowy, łazienka, wygoda, Żeromskiego. Poleca „Geguz", Piotrkowska 82, tel. 132-40. 6

3 POKOJE wygody, 2 pokoje na kancelarję, 1 pokój z kuchnią do wynajęcia Al. Kościuszki 41 dozorca. 6

NA MIESZKANIE przyjmę 2 lub 1 pana 28 p. Strz. Kaniowskich 26, Karbowiak. 6

Z CENTRALNEM ogrzewaniem frontowy słoneczny z wszelkiemi wygodami umeblowany pokój do wynajęcia. Żeromskiego 80, m. 21. 6

DUŻY pokój frontowy ewentualnie z utrzymaniem odnajmę. Kuchnia rytualna, Główna 9, m. 8. 6

SŁONECZNY umeblowany niekrępujący pokój inteligentnemu izraelicie do wynajęcia, Przejazd 30, m. 18 od 1—5-ej. 8

POKÓJ umeblowany, wygody, telefon do wynajęcia. Narutowicza 40, m. 3.

POKÓJ umebl. oddz. wejście korzyst. kąpielowego do wynajęcia, Narutowicza 42, m. 15. 6

LOKALE fabryczne parterowe, murowane w centrum miasta do wynajęcia od zaraz. Oferty pod „B. B.". 6

POKÓJ z kuchnią bez odstępnego do wynajęcia, Szpitalna 3, Widzew u gospodarza. 6

POKÓJ umeblowany z wygodami niekrępujące wejście dla solidnej osoby u izrael. Kościuszki 41, prawa of. 1 w. m. 2. 6

MŁODA niewiasta poszukuje inteligentnej młodej pani do wspólnego dwupokojowego mieszkania. Oferty sub „Wygoda". 6

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Narutowicza 58. Wiadomość u dozorcy. 6

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, słoneczne z wygodami. Wiadomość u gospodarza, Żeromskiego 17. 6

POKÓJ dobrze umeblowany z niekrępującem wejściem i telefonem do wynajęcia. Kościuszki 39, m. 6. 6

POJEDYŃCZEMU solidnemu panu oddam pokój centr. ogrzew., winda, telefon. Nawrot 7. m. 23. 6

SŁONECZNY frontowy pokój z całodziennem utrzymaniem. Telefon, łazienka. Żeromskiego 77, m. 16. 8

UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 189, mieszk. 4. 30

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 popoł. i 8—9 wiecz. 7

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9—10, 2—4, 7 - 8 wiecz.

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lipowa 20. m. 5, front, II piętro.

Posady

POSZUKIWANA panna do dziecka 6-go Sierpnia 68, dentysta pomiędzy 10—1. 6

KONSTANTYNÓW poważna firma poszukuje agenta branży węglowej na prowizję. Oferty sub: „Węgiel" do Administracji. 6

ZDOLNA panna poszukuje posady u krawcowej ewent. w domach prywatnych. Andrzeja 45, m. 16. 6

FIRMA handlowa przyjmie inteligentnych, dobrze prezentujących się panów (pań). Bliższe informacje przy osobistem zgłoszeniu w sobotę od 10-13-ej Skwerowa 12, m. 4 (parter). 6

SKRZYPEK - WIOLONCZELISTA w jednej osobie potrzebny. Zgłoszenia do Administracji sub „Dobre warunki" 6

MŁODY człowiek do domokrążnej sprzedaży artykułu chemicznego potrzebny. Oferty „Prowizja". 6

POSZUKUJĘ osobistej sekretarki z ładnem pismem, mogącą pożyczyć 500 zł. sub „Osobista". 6

PRZYJMĘ zdolnego praktykanta do fabrykacji towarów bawełnianych. Oferty sub „H." 8

1000 ZŁOTYCH pożyczę lub złożę kaucję za wyrobienie posady woźnego inkasenta lub t. p. Oferty do Republiki pod „L. Z.". 6

POSZUKIWANI agenci obeznani w branży kolonjalnej Al. 1-go Maja 19/8 8—10 wieczór. 6

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej, lub też zajęcia na godziny. Wymagania skromne. Łask. oferty pod „J. U." do „Republiki".

Rozmaite

SZKOŁA KOSMETYCZNA „Nowoczesna. Nowy - Świat 26, tel. 606-42, dająca prawo otwarcia gabinetu kosmetycznego, przyjmuje zapisy słuchaczek (czy) na nowy kurs, trwający 4 miesiące. Wszechstronne nauczanie kosmetyki wszelkiemi metodami. Gabinet i laboratorjum kosmetyczne przy szkole Wykładają wybitni specjaliści lekarze. Niezamożnym ulgi. Przyjezdnym ułatwienia mieszkaniowe. Prospekty i programy bezpłatnie.

STROICIEL fortepianów i pianin Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79. 6

SPÓLNIKA z kapitałem około 1.000 złotych poszukuję. Zgłoszenia: „Rozszerzenie produkcji" do Republiki. 6

ABAŻURY, lalki, poduszki, koralowe roboty wykonuje estetycznie i solidnie. Ceny przystępne. Kilińskiego 124, m. 24. 15

RESTAURACJA i bufet do oddania dzierżawę na dogodnych warunka[ch] Oferty przyjmuje Zarząd Ogniska O[fi]cerskiego ulica św. Jerzego Nr. 2 m[ię]dzy godz. 16—18 do dnia 10 stycz[nia] 1933 roku.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, konwersacji, handl[o]wej korespondencji udziela rutynow[a]na nauczycielka. Oferty sub „Exp[e]rience".

STUDENTKA pedagogiki udziela le[k]cyj w zakresie kursu gimnazjalne[go] Specjalność: polski, francuski. W[ól]czańska 41, m. 9, godz. 2—4.

RUTYNOWANY korepetytor udzie[la] lekcyj w zakresie gimnazjum. Te[le]fon 174-07.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO zaprotestowany weksel Zł. 100 płatny 30 listopada 1932 z w[y]stawienia D. H. Geldmana, Pomors[ka] 5 na zlecenie Hilary Kolski, oraz w[e]ksel in blanco na Zł. 120 z wystaw[ie]nia P. Rochwergera. Powyższe we[k]sle unieważniam. Zwrócić pod adr[e]sem Kolski, Narutowicza 49.

ZENOBJA Marosik, ul. Brzezińska [...] zagubiła legitymację Funduszu Bez[ro]bocia.

ZGUBIONO 2 weksle po zł. 200.— w[y]stawca Stanisław Mieliński na zle[ce]nie Jana Musiała pł. 15. 1. 1933 i 8 [...] 1933. Weksle powyższe, wobec nie[do]trzymania umowy przez Jana Musia[ła] unieważniam, Stanisław Mielińsk[i] Łódź, Elektrownia Łódzka.

ZGUBIŁEM weksle 83 zł. pł. 15 [...] 29/2 z wystawienia Amzla na 50 [...] pł. 30. 1. z wystawienia Akiełmana [o]raz 1 protest na 400 zł. z wystawie[nia] Grynfarba. Zwrot za wynagrodzeni[em] Łódź, ul. Nowomiejska 15, Sz. Roz[en]szajn.

ZYGMUNT Kostera rocznik 1905 za[gu]bił książeczkę wojskową wydaną w K. U. Łask — Sieradz.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Willa „Łodzianka" po[le]ca pokoje z całodziennem utrzym[a]niem. Cena zł. 5.—. Informacje i [za]mówienia telefon 181-78 lub 136-79.

ZAKOPANE. Pensjonat Róży E[...] chówny, ul. Zamojskiego, tel. 5[...] położony blisko Skoczni, pokoje s[ło]neczne, werandy, kuchnia wykwint[na] Ceny niskie. 6.1

Do akt Nr. E. 1109 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w [Ło]dzi, rewiru 13-go, zamieszkały w [Ło]dzi, przy ul. Pustej 13, na zasa[dzie] art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w [d]. 13 stycznia 1933 r. od godz. 10 r[ano] w Łodzi przy ul. 11-go Listop[ada] Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z pr[zy]targu publicznego ruchomości, nale[żą]cych do Bronisława i Felicji małż. [Ko]walewskich i składających się z m[ebli] oszacowanych na sumę Zł. 603.—

Łódź, dnia 28 grudnia 1932 r.

Komornik: L. NABOROWSKI

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64